NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.
Rok VIII. Kraków, środa 23 grudnia 1925 Nr. 286

NOWY DZIENNIK

Adres redakc... ...cji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 27... ...kowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakł... ...dawnicze „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie k... ...y nadsyłać wprost do Administracji.
Kom... ...e Redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów ... zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada.
Redakto... przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15. wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na ...szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

„Dwunastu obywateli"

Kraków, 22 grudnia

(Th) Dziesięć tygodni temu, niemal do dnia, ogłosiliśmy na tem miejscu artykuł pod powyższym tytułem. Artykuł ten, traktujący w sposób zupełnie spokojny i rzeczowy o sprawie Steigera i rozpoczynającym się w owym dniu przed sądem „dwunastu obywateli" jego strasznym procesie, musiał być mocno niebezpiecznym dla spokoju publicznego, skoro uległ konfiskacie. W niedużej części nieskonfiskowanej pisaliśmy:

„Wielka to zdobycz kultury i demokracji — sądy przysięgłych. Nie sądzą w nich zawód i rutyna, tylko wolny obywatel. Nie wyrokuje w nich martwy paragraf, tylko żywe sumienie. Dwunastu wolnych obywateli prawych, nieposzlakowanych zasiada na ławach sędziowskich, aby sądzić obywatela. Siedzą bez tog, bez wszelkich zewnętrznych odznak, nie dźwigają na sobie żadnego zacięcia, żadnej zawziętości, które przynosi ze sobą jednostronna, zazwyczaj, praca zawodowa. Nawet znajomość materjalnej ustawy jest im przeważnie obca. Bez balastu z zewnątrz, ale z olbrzymim ciężarem wewnątrz serca, z odpowiedzialnością przed własnem sumieniem przystępują do spełnienia dużego posłannictwa ludzkiego, do wymiaru sprawiedliwości. Nic ich nie krępuje poza czcią dla prawdy, dla sprawiedliwości, dla ludzkiej godności i społecznego dobra. Nie należą do skomplikowanej maszyny państwowego aparatu sprawiedliwości który niejedno kółko i kółeczko wodzi przez podziemną ciemnię. Nie szukają w swojej pracy dla społeczeństwa w obcej im, zazwyczaj, sali sądowej ani karjery, ani awansu, ani żadnej zgoła materjalnej korzyści. Pragną powszechnego dobra, szukają wyłącznie pełnej prawdy. Prawdziwi ka płani publicznej służby na jedną chwilę, na jeden krótki okres swojego życia. A bodaj, że takie jednorazowe przeżycie starczy na rozjaśnienie całego życia, iż spełniło się święty obowiązek społeczny sumiennie, uczciwie. Dało się zadośćuczynienie obrażonemu poczuciu sprawiedliwości, uwalniając społeczeństwo od szkodnika-zbrodniarza, albo uratowało się niewinnego od hańby i męki".

A na zakończenie zostawił ołówek prokuratorski jeszcze ot tych kilka zdań:

„Dwunastu obywateli panuje teraz nad losem tego biednego młodzieńca. A nad tymi dwunastoma mężami panuje ich własne sumienie. Należy mieć pełne zaufanie do ludzkiego sumienia, szczególnie w chwili, kiedy ono jest rozbudzone i silnie zaostrzone. Chyba te pisma, które pragną za wszelką cenę potępienia Żyda, a w nim żydostwa do ich sumienia nie będą miały przystępu, bo one przecież nie od ludzkiego sumienia się wywodzą i niem nie są kierowane".

Po dziesięciu tygodniach, kiedy straszliwa zmora, zwąca się „procesem Steigera" się skończyła, odczuwamy rzadką w naszych czasach moralną satysfakcję, że nasze „pełne zaufanie do ludzkiego sumienia" nas nie zawiodło. Z „dwunastu obywateli" znalazło się ośmiu, do których sumienia nie miał przystępu głos ponurej nienawiści, która wyrząc hałaśliwy i natrętny znalazła w pewnych organach prasowych, pragnących „za wszelką cenę potępienia, a w nim żydostwa". Ośmiu z „dwunastu obywateli" nie dało sobie ani steroryzować ani zagłuszyć sumienia.

Ludzkie sumienie zwyciężyło. Niewinny Steiger został uniewinnionym i przywróconym, jak on sam najprościej i najprawdziwiej w sposób niezmiernie wzruszający scharakteryzował swoje spokojne, łagodne i pogodne życie „swoim małym radościom i małym troskom". Nie chciał on uróść na bohatera, którym faktycznie nie jest i według swojej struktury psychicznej być i stać się nie mógł.

A wszystkie ciemne, czarne duchy, czy to policyjne, czy to prasowe chciałby z niego wbrew własnemu przekonaniu, zrobić bohatera, i wściekają się i pienią się, skoro im się tym razem ofiara ze szponów wyrwała. Trzymali go już tak mocno w swoich ostrych drapieżnych kłach, jeszcze jedno silne ukąszenie, a byliby się napoili jego młodą krwią, a tymczasem sumienie ośmiu z pośród „dwunastu obywateli" pozbawiło ich zwierzęcą krwiożerczość pewnego już zaspokojenia i nasycenia. Bestja pozostała głodną i spragnioną i — ryczy.

To było do przewidzenia. Było do przewidzenia także, w jaki sposób i jakimi argumentami ta zgraja, będzie wojować. Nie cofnie się, to można było wiedzieć z góry, ta banda przed żadnem oszczerstwem, przed żadną kalumnią. Pierwszy ryk mafji był: zdrada! Przekupstwo! Żydzi przekupili! Jakżeż, między sędziami przysięgłymi nie było ani jednego Żyda, a jednak dali się przekupić? Czy ci bandyci prasowi nie czują, jak szkalują własne społeczeństwo, jak kalają własne gniazdo? Tak — im wszystko wolno, a nawet na to nie reagują należycie. Im się nawet pozwala „wyszumieć". Wszak oni dają tylko upust swoim obrażonym uczuciom patrjotycznym. Wszak to oni są — patrjotami, a bodaj-że mają monopol patrjotyzmu. A nikomu na myśl nie przychodzi zawołać: Nikczemnicy, wy podkopujecie byt państwa i pogardę ściągacie na naród, który ma nieszczęście, że się wy w nim urodziliście i do niego należycie!

Do niego należycie? Nie. Przynajmniej nie wszyscy.

Niestety — pewna część tej lwowskiej bandy nam Żydom hańby przysparza, bo z naszego łona wyszli i wcisnęli się jak włamywacze do narodu polskiego.

Tak jest. Nieraz rozmyślamy nad zjawiskiem antysemityzmu polskiego, który jest bodaj-że silniejszy i bezwzględniejszy, aniżeli u innych narodów. Co my Żydzi złego zrobiliśmy narodowi polskiemu, że on tak hoduje w sobie dziki antysemityzm i nie wyrywa z korzeniem tych jadzistych chwastów, które hamują i wypaczają jego naturalny rozrost, wykrzywiają jego prostą linję rozwojową i przeszkadzają mu w zdrowej i tak bardzo koniecznej wewnętrznej konsolidacji? Przyznajemy — nie znajdujemy na to pytanie żadnej odpowiedzi. Może chyba tę jedną: Grzeszyliśmy wobec narodu polskiego, bośmy mu dali zbyt dużo — mechesów. Prawda, nie nasza w tem wina, ale może instynkt narodu polskiego oburza się na nas, że ta zgnilizna moralna, która od nas odpadła, uczepiła się jego i jak wesz zatruła szerzy chorobę i niepokój. Ale — my istotnie nie odpowiadamy za Thumenów i tego rodzaju, inne bakterje. Nasz zdrowy organizm narodowy wyrzucił ich ze siebie, jak ohydny wrzód, który ostatecznie pęka. Rzeczą instynktu samozachowawczego narodu polskiego będzie również ich wypluć, wypalić i zdezynfekować zdrowy organizm narodowy od tych chorobotwórczych drobnoustrojów.

Bo ten organizm narodowy jest zdrowy. Wszak na „dwunastu obywateli" ośmiu nie dało się steroryzować i zagłuszyć, a usłuchało głosu rozbudzonego i wyostrzonego sumienia...

Cziczerin o polityce zagranicznej sowietów

Stanowisko Rosji wobec Ligi narodów niezmienione.

Wiedeń, 21 12. PAT. „N. F. Presse" donosi z Berlina: Cziczerin, który na krótki pobyt przybył do Berlina udzielił korespondentowi „N. F. Presse" wywiadu i wyraził się następująco co do polityki zagranicznej Rosji:

Muszę raz jeszcze podkreślić, że wiadomości o rzekomej zmianie stanowiska wobec Ligi Narodów nie zgadzają się z prawdą. Dawne stanowisko Rosji Sowieckiej wobec Ligi Narodów pozostanie nadal utrzymane.

Usiłujemy regulację naszych stosunków międzynarodowych doprowadzić do pomyślnego rozwiązania na innej drodze, a mianowicie zapomocą układów co do kwestji spornych z państwami poszczególnemi.

Wobec obecnego planu przygotowawczej komisji dla konferencji rozbrojeniowej nie możemy jeszcze na razie określić naszego stanowiska ponieważ komisja przygotowawcza jest tylko pierwszym etapem. Co się tyczy Locarno to nie wątpimy wprawdzie w dobre zamiary rządu niemieckiego, jednakowoż obawiamy się, że Niemcy przez układ w Locarno dostaną się w położenie, które umożliwi Anglji wywarcie wielkiego nacisku na Niemcy, a to w duchu wrogim. Rosja sowiecka życzy sobie wszystkie kwestje sporne załatwić jak już wyżej wspomniałem przez układy z państwami poszczególnemi. W tym celu rozpocznie Rosja sowiecka z początkiem lub też w połowie stycznia rokowania z Francją (o rozpoczęciu tych rokowań donosiliśmy w niedzielę w telegramie własnym — Red.). Jesteśmy zawsze gotowi do załatwienia wszystkich kwestji spornych pomiędzy Niemcami a Rosją oraz do dalszego kształtowania stosunków zacieśnionych układem w Rapallo.

Rosja weźmie udział w konferencji rozbrojeniowej

Byle nie odbywała się w Szwajcarji.

Wiedeń, 21 12. PAT. United Press donosi z Berlina: Cziczerin oświadczył reprezentantowi United Press, że Rosja nie zajmuje stanowiska odmownego w kierunku brania udziału w konferencjach rozbrojeniowych. Musi jednak trwać na tem stanowisku, że nigdy nie weźmie udziału w konferencji, która odbędzie się w Szwajcarji.

Prof. Kemmerer przyjeżdża we czwartek do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 12. Sin. We czwartek, dnia 24 bm. przybywają do Warszawy z Nowego Jorku wiceprezes Banku Polskiego dr Młynarski, nowomianowany dyrektor departamentu handlu zagranicznego przy min. dla h. i p. p. Gliwic, oraz rzeczoznawca amerykański prof. Kemmerer. —

Dr Młynarski i p. Gliwic udadzą się do p. premjera i ministra skarbu i złożą relacje z ostatniego stadjum rokowań o pożyczkę amerykańską.

Prof. Kemmerer rozpocznie bezzwłocznie badanie stanu finansowego Polski. Prof. Kemmerer jest znanym doradcą finansowym. Urząd ten sprawował w Meksyku, Guatemali i Kolumbji. Kilkadziesiąt lat temu został wezwany przez rząd amerykański do uregulowania sprawy obrotu pieniężnego na wyspach Filipińskich.

Znaczna poprawa kursu złotego we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 21 12. (D) Na gieldzie tutejszej poprawił się dziś kurs złotego bardzo wybitnie. W stosunku do dolara, notowany był złoty 875—9.

Poprawa kursu nastąpiła na skutek pogłosek, że polski monopol tytoniowy został wydzierżawiony towarzystwu amerykańskiemu w zamian za pożyczkę w wysokości 500 miljonów złotych.

Min. skarbu przypomina że patenty muszą być wykupione 31 bm.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 12. Sin. Wobec ukazania się w prasie mylnych informacyj w sprawie rozłożenia na raty należytości za świadczenia przemysłowe za rok 1926 min. skarbu wyjaśnia, że tryb nabywania wymienionych świadectw na rok 1926 nie uległ żadnej zmianie oraz, że świadectwa te winny być wykupione bezwarunkowo jednorazowo i w terminie ustawą przewidzianym, tj. do dnia 31 grudnia 1925 r.

Władze skarbowe od dnia 2 stycznia przystąpią bezwzględnie do lustracji przedsiębiorstw, a skutki prowadzenia tychże bez świadectw przemysłowych będą te, że na firmy te nałoży się grzywnę na zasadzie art. 98 ustawy o podatku przemysłowym w wysokości od trzech do dwudziestokrotnej należytości za świadectwo przemysłowe. Nadto w razie niewykupienia świadectwa w ciągu dni 14 władze skarbowe po sporządzeniu protokołu w myśl postanowienia art. 113 tejże ustawy, zarządza zamknięcie przedsiębiorstwa.

Komisje senackie uchwaliły ustawę o walce z drożyzną

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. 12 Sin. Senacka komisja gospodarstwa społecznego obradowała nad projektem ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku. Artykuły 3, 4, dotyczące sankcyj karnych i właściwych władz uprawnionych do orzeczenia przekazano komisji prawniczej. Po dyskusji wszystkie artykuły ustawy z wyjątkiem przekazanych komisji prawniczej przyjęto w brzmieniu uchwalonem przez sejm.

Sen. Truskier (Koło Żyd.) zgłosił votum mniejszości o skreślenie punktu z art. pierwszego, wymieniającego w liczbie przedmiotów, do których regulowania upoważniona jest Rada ministrów, ceny przetworów zboża chlebowego, mięsa i jego przetworów, odzieży i obuwia. Sen. Truskier domagał się też aby Rada ministrów regulowała podaż przedmiotów wymienionych w ustawie, po uwzględnieniu opinni czynników fachowych a nie po wysłuchaniu tej opinji jak projektował sejm.

Odpowiednie wnioski sen. Truskiera zostały odrzucone.

Warszawa, 21. 12 Sin. Senacka komisja prawnicza obradowała dziś nd art. trzecim i czwartym ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku. Artykuły te jak wiadomo, dotyczą sankcyj karnych i normują kwestje właściwych władz upoważnionych do orzekania o winie i karze. W brzmieniu przyjętem prze sejm, właściwemi do orzekania były władze administracyjne pierwszej instancji, po wysłuchaniu komisji obywatelskiej. Przeciwko orzeczeniu władz administracyjnych pierwszej instancji można było w ciągu 7 dni wnieść sprzeciw do sądów powiatowych wzgl. sądów pokoju. Komisja zmieniła powyższe przepisy w tym sensie, że właściwemi do orzekania o przekroczeniach rozporządzeń wydanych na podstawie ustawy, mają być wyłącznie sądy pierwszej instancji, pokoju wzgl. powiatowe.

Dziś ostatnie posiedzenie Senatu przed ferjami świątecznemi

Warszawa, 21 12. Sin. Dziś we wtorek odbędzie się ostatnie przed ferjami świątecznemi posiedzenie senatu. Na porządku dziennym są wszystkie sprawy ostatnio załatwione przez Sejm, a więc trzy ustawy sanacyjne i prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał 1926.

Votum zaufania dla rządu francuskiego
za działalność w Syrji i Marokku

Paryż, 21. 12 PAT. Wczorajsze posiedzenie Izby trwało do godziny 1'15 w nocy. Zakończyło się ono po przemówieniu Brianda przyjęciem porządku dziennego, wyrażającym hołd żołnierzom a administratorom francuskim w Syrji i Marokku uznanie za ich politykę pokojową i organizację. Formuła porządku dziennego aprobuje ponadto instrukcje udzielone wysokiemu komisarzowi w Syrji de Jouvenelowi. Część formuły, wyrażającej rządowi zaufanie przyjęto 300 głosami przeciwko 9, część zaś aprobującą instrukcje dla de Jouvenela przyjęto 420 głosami przeciw 35.

Plany finansowe Doumera

Paryż, 21. 12 PAT. Donoszą, że minister finansów Doumer pragnie utrzymać w mocy podatki uchwalone dnia 4 grudnia br. oraz podwyższenie ceny wyrobów tytoniowych. Dalej zamierza on zastosować opłaty od obrotu przy eksporcie towarów oraz podwyższyć opłaty od obrotu w handlu wewnętrznym z wyjątkiem jedynie artykułów pierwszej potrzeby. Opłaty te utrzymane być mają tylko do czasu poprawienia przepisów o podatku dochodowym.

Pogłoski o ustąpieniu Doumera

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 21 12. (K) Obiegały tu dziś pogłoski o mającej wnet nastąpić dymisji nowego ministra skarbu, Deumera. Powodem dymisji miały być sprzeciw partyj lewicowych, które nalegają na uwzględnienie ich własnego programu finansowego.

Jakokolwiek ta sprawa się przedstawia, nie ulega wątpliwości, że nowy minister skarbu napotka na duże trudności w wykonaniu swego planu finansowego.

Pogłoski o rekonstrukcji gabinetu są nieprawdziwe

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 12. Sin. Wszelkie wiadomości o rekonstrukcji gabinetu nie są prawdziwe. Stan zdrowia p. Moraczewskiego poprawił się i należy spodziewać się, że p. Moraczewski w najbliższych dniach powróci na swe stanowisko.

Kasy Banku Polskiego czynne w dniu 24 bm. tylko do godziny 1/2 11

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 12. Sin. Bank Polski podaje do wiadomości, że w dniu wigilijnym 24 bm. kasy czynne będą do godziny 10'30 rano. Dnia 25 i 26 oddziały banku będą zamknięte.

Delegacja związku banków u min. Zdziechowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 12. Sin. Dziś p. min. skarbu Zdziechowski przyjął delegację Związku Banków w Polsce w osobach pp. Kadena i Szarskiego.

Dolar w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 12. Sin. Kurs dolara notowany był dziś rano 9.60, na giełdzie urzędowej zaś 9'20 do 9'30, później jednak również na giełdzie oficjalnej notowany był 9'55 do 9'60.

O wydzierżawienie kopalń cynkowych na G. Śląsku firmie Harrymana

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 12. Sin. W swoim czasie podaliśmy wiadomość pochodzącą z prezydjum rady min. o przyjeździe pp. Rossyego i Wolffa do Warszawy i o wizycie tychże u p. premjera i p. min. skarbu.

Jak się obecnie Wasz korespondent dowiaduje, panowie ci reprezentują bogatą amerykańską firmę przemysłową Harryman et Company, a zwrócili się do rządu polskiego z propozycją sprzedania firmie kopalń cynkowych na G. Śląsku, będących własnością państwa. Po otrzymaniu odpowiednich warunków sprzedaży, wyjechali z Polski.

Traktat handlowy między Polską a St. Zjedn.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 21 12. Sin. W tych dniach rozpoczęły się rokowania w sprawie traktatu handlowego pomiędzy Polską, a Stanami Zjednoczonymi.

Wybory do zarządu klubu sprawozdawców sejmowych

Warszawa, 21. 12 Sin. Dziś odbyło się doroczne ogólne zebranie klubu sprawozdawców parlamentarnych. Po załatwieniu całego szeregu spraw bieżących przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrany został red. Wierzyński (Gazeta Poranna Warszawska), wiceprezesem red. Sachnowski (Kurjer Poranny). Do zarządu weszli: pp. Osbergerowa (Słowo polskie), Grostern (Kurjer Polski), Zynger (Nowy Dziennik), Boski (Robotnik), Lisiecki (Kurjer Warszawski). Do komisji rewizyjnej Raczkowski, Szczerbiński i Kleinmann. Do sądu koleżeńskiego: Bazylewski, Sokołow i Grzegorczyk.

Pos. Łańcuckiemu sąd apelacyjny zatwierdził karę

Warszawa, 21 12. Sin. Poseł Łańcucki został w sądzie apelacyjnym ponownie skazany na 3 lata więzienia za wygłoszone swego czasu w Łodzi przemówienie.

Brytyjskie Locarno

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Londyn, 18 grudnia.

„Członkowie Parlamentu" — powiedział Baldwin na posiedzeniu Izby Gmin przed kilku dniami — przyniosą swym wyborcom dwa świąteczne podarunki: traktat w Locarno i irlandzką ugodę". Zdaje się, że nie przesadzał premjer, gdy stawiał w jednym rzędzie te dwa zdarzenia. Ostateczne zlikwidowanie historycznej tragedji, która głoskami krwi i pożarów, mordów i okrucieństw, wyryła się w dziejach Irlandji i Zjednoczonego Królestwa, jest zdarzeniem wielkiem i niecodziennej wagi.

W roku 1921 doprowadził Lloyd George do skutku ugodę z Irlandją. Historja policzy mu to, jako zasługę ogromną, jako akt odwagi i jako dobrodziejstwo dla ludzkości, poniewieranej i hańbionej w tej wiekowej walce. Lecz ta ugoda nie zlikwidowała zupełnie długiego sporu. Pytanie, jakim będzie konstytucyjny stosunek Irlandji do Imperjum, załatwiono po stanowieniem, że będzie on takim samym, jakim jest stosunek Kanady do Imperjum. Tymczasem, żaden z profesorów prawa konstytucyjnego w Anglji nie wie, jakim właściwie jest stosunek Kanady do reszty Imperjum.

Lecz nie w tem postanowieniu tkwił zarodek konfliktu.

Północnym sąsiadem „Wolnego Państwa Irlandzkiego" jest protestancki Ulster. Ulster, posiadający obecnie własny rząd i gabinet, jest wiernie oddany Wielkiej Brytanji; był on zawsze przeciwnikiem wolnościowych dążeń Irlandji. Granice między obu częściami wyspy, były oddawna przedmiotem namiętnych sporów. Gdy Lloyd George biedził się nad ugodą, sprawa ta była jedną z najcięższych. Wypróbowanym zwyczajem odłożono jej załatwienie na później. Postanowiono, że Rozjemcza Komisja Graniczna wyznaczy — przy uwzględnieniu życzeń ludności oraz ekonomicznych potrzeb — granice między obu krajami. Południowa Irlandja spodziewała się w ten sposób uzyskać kilkanaście obwodów. Ulster głośno protestował.

Minął rok, dwa. Konserwatywny rząd nie śpieszył się z zamianowaniem komisji. W Irlandji wrzało. Wrzenie to wzmogło się, gdy socjalistyczny rząd zasiadł w Westminsterze. Irlandja zaś to wulkan, o którym nikt nie może powiedzieć, czem się to wrzenie może zakończyć. Dlatego nie zwlekał Mac Donald z mianowaniem komisji. Czynił to wbrew oporowi Ulsteru i konserwatywnej partji. A gdy Ulster odmówił zamianowania przedstawicie la w komisji, na której czele stanął sprowadzony specjalnie z Południowej Afryki najwyższy sędzia Feetham, rząd brytyjski sam zamianował przedstawiciela Ulsteru. Komisja rozpoczęła pracę. Anglja odetchnęła.

Lecz po roku dziać się poczęły dziwne rzeczy. Komisja pracowała zbyt długo. Irlandja poczęła się niepokoić. Jej reprezentant nagle wycofał się z komisji. Słuchy poczęły chodzić że zdaniem arbitra ważne miejscowości należące teraz do Wolnego Państwa przydzielone być powinny do Ulsteru. Prezydent Cosgrave poczynał wygłaszać wojownicze przemówienia. De Valera wyszedł z ukrycia. Rozpoczęte w roku 1921 dzieło pokoju poczęło się chwiać. Wiekowa rana, która poczynała się zabliźniać, otwarła się na nowo.

Rząd angielski, zoczywszy, że nie ma chwili do stracenia, ujął ster sprawy w swe ręce. Kierownicy obu państw zaproszeni zostali do Londynu; Baldwin rzucił na szalę swą wielką już reputację pacyfikatora i męża dobrej woli. Przez trzy tygodnie trwały tajne obrady. Dały one niespodziewany rezultat. Komisja graniczna została zniesioną; jej gotowy już wyrok spocznie w archiwach rządu brytyjskiego i będzie opublikowany za kilkadziesiąt lub kilkaset lat — w każdym razie nie wcześniej, aniżeli wtedy, gdy granice między południową a północną Irlandją staną się takim samym anachronizmem, jakim jest teraz mur Hadriana, który przedzielał Anglję od Szkocji; obecne granice pozostają w mocy; Wielka Brytanja zwalnia Wolne Państwo od zobowiązania objęcia części brytyjskiego długu publicznego, co przedstawia wraz z odsetkami sumę 120 miljonów; Ulster otrzymuje pewne finansowe „udogodnienia".

Nazajutrz ukazał się w „Punch'u" ciekawy obraz: John Bull, trochę stroskany, trochę otumaniony; za nim stoją personifikacje Ulsteru i Wolnego Państwa sięgające głęboko w kieszeń tej „cierpliwej bestji", której mianem Wielka Brytanja. Obie polowy Irlandji żrą się między sobą lecz ich walka zmienia się w anielską zgodę, gdy chodzi o wydostanie pieniędzy z Londynu.

Rzeczą „Punch'a" jest wydobyć z poważnych spraw tę szczyptę humoru, którą znaleść w nich potrafi karykaturzysta. Lecz — żart na bok — to Brytyjskie Locarno jest wielkim przykładem mistrzowskiej sztuki rządzenia i tego ducha kompromisu do którego zdolną jest brytyjska racja stanu. Westminster uczyć się musiał przez dwieście lat, że w odniesieniu do Irlandji gwałt rodzi gwałt, i nic więcej. Lecz, jak gruntownie wyuczył się on tej lekcji. Zdawało się, że w tym kryzysie o granice Irlandji nie ma wyjścia. A przecież...

Zupełnie mimochodem dokonała ta ugoda czegoś więcej. Okazało się nagle Anglikom coś, co od roku się wprawdzie dokonywało, ale też co przed rokiem każdy uważać musiał za śmiesznie absurdalną możliwość. Stanley Baldwin stał się — na swój flegmatyczny, jowialny i prostacki sposób — faktycznym kierownikiem angielskiego życia narodowego. Że stanie się on duchową siłą, ku której naród w chwili kryzysu spogląda po kierownictwo, — o tem nikt nie myślał. A przecież tak się stało. Tę prawdę — zgoła mmochodem — odkryło Anglikom Brytyjskie Locarno. L.

Nowy Prezydent Republiki portugalskiej



P. Bernardino Maschado został obrany prezydentem Republiki Portugalskiej 158 głosami przeciw 12.

SZ L. CITRON

GALERJA PRZECHRZTOW

Uszer (Konstantin Aleksandrowicz) Szapiro

23)

Nadzwyczaj silne wrażenie na czytającej hebrajskiej publiczności wywarł pierwszy poemat Szapiry „Do poetów mego ludu", ogłoszony w r. 1876. Wychrzta, piszący hebrajskie poezje i jeszcze jakie poezje! Takich poezyj hebrajska literatura posiadała wogóle mało. Poezje o mocnych lirycznych akcentach i pisane tak wspaniałym stylem, który nie musi się wstydzić i lękać porównania z hebrajskim stylem takiego Adama Ha Kohena, Jehudy Leiba Gordona. Nie dziwota więc, że pierwszy występ Szapiry jako hebrajskiego poety było swego czasu wydarzeniem dnia, sensacją o której powszechnie i z entuzjazmem rozprawiano.

W tym poemacie zajmywał Szapiro jeszcze owe dawne stanowisko kosmopolitycznej haskali, proklamując, by Żydzi zerwali ze swym dawnym fanatycznym sposobem życia i doszli do harmonji z nowym duchem czasu. Szapiro jeszcze wtenczas wierzył, że to będzie lekarstwem także na antysemityzm, który rozwinął się tylko jako protest przeciwko ciemnemu, dzikiemu sposobowi życia Żydów.

Niedługo jednakowoż trwało i Szapiro poznał m. in., jak niesłusznie ocenił znaczenie i wewnętrzny sens wydarzeń. Było to po kilku latach, kiedy antysemityzm przestał być abstrakcją i począł wydawać rzeczywiste owoce we formie strasznych rzezi i pogromów żydowskich. Pogromy przygnębiły do reszty Szapirę i pod ich wpływem nastąpiła w nim owa wielka wewnętrzna przemiana, która nawróciła go nietylko do żydostwa jako takiego, lecz także do wszystkich jego historyczno- narodowych wartości duchowych. Od tej chwili zapłonął w nim wstyd. Rychło stał się rozgoryczony i gniewny. Opanowało go naraz silne pragnienie zemsty za katastrofę narodową. W specjalnym cyklu wierszy pt. „Pieśni Izraela" znalazła ta zemsta silny wyraz. „Skądże wezmę — powiada poeta — ogień gehenny, smołę i siarkę Sodomy i Gomory, by zburzyć cały świat". W wierszu „Otoczyły mnie psy" opisuje poeta wielką tragedję narodu żydowskiego, największego narodu z całej ludzkości, ściganego wyłącznie za swą wielkość i wysoką moralność.

Od tego czasu uzyskał Szapiro sławę jednego z największych hebrajskich liryków. Każdy jego poemat pozostawia coraz głębsze wrażenie, każda jego poezja porywa serca. Poeta sam niejako swym własnym entuzjazmem rozpala się coraz większą miłością do swego ludu, do swego wielkiego ludu, który ubóstwia, pada przed nim na kolana i głęboką mu oddaje cześć.

Ten wewnętrzny przewrót wywołał u Szapiry silną niechęć do własnego otoczenia, począwszy od najbliższej swej rodziny. Pomału zaczął się oddalać od wszystkich. W stosunku swoim do żony i do dwojga dzieci staje się coraz chłodniejszy i obojętniejszy. Zupełnie inaczej zaczyna się także kształtować jego stosunek do otaczającego go chrześcijańskiego środowiska. O ile możności stara się unikać wszelkiego obcowania z towarzystwem chrześcijańskiem a równocześnie zaczął się coraz bardziej zbliżać do Żydów. Zaczął formalne obsypywać zapisami rozmaite żydowskie społeczne i filantropijne instytucje. Także osoby prywatne potrzebujące pomocy, a zwłaszcza studenci wyższych uczelni w Petersburgu otrzymują od niego bardzo znaczną pomoc pieniężną. Bardzo wielką zażyłość i serdeczność okazywał hebrajskim autorom. Gdy się tylko dowiedział o jakimś autorze, odrazu zamówił u niego jego książki przesyłając z góry znaczną kwotę pieniężną. Gdy w r. 1886 dr. L. Kantor przystąpił w Petersburgu do wydawania codziennego pisma hebrajskiego „Hajom", a więc do przedsiębiorstwa, które wymagało wielkich kapitałów, Szapira stał się jego główną podporą. Tymi swymi czynami starał się Szapiro wymazać swą winę wobec ludu żydowskiego.

Następujące wspomnienia jednego z jego dobrych znajomych G. Gitelewicza odzwierciedlają nastrój Szapiry z owych czasów:

„Pewnego razu — tak opowiada Gitelewicz — przyszedł do mnie Szapiro wczesnym rankiem. Drżał konwulsyjnie. „Dzisiaj" — powiedział — „przyjdzie do mnie ksiądz by ochrzcić mego niedawno urodzonego syna. Uciekłem z tego powodu z domu, by oczy moje nie musiały oglądać tego, przeciwko czemu cała moja dusza się buntuje. Pęka mi serce z bólu na samo wspomnienie, że gdybym sam nie był się wychrzcił, przyszedłby do mnie dzisiaj rabin, chazen mohel (dokonywujący ceremonji obrzezania) i inne poważne osobistości oraz moi dobrzy przyjaciele i znajomi. Rozprawialibyśmy o rzeczach żydowskich, o Torze, a byłoby to dla mnie prawdziwe święto. Teraz zaś jest to dla mnie bardzo przykra uroczystość".

„I Szapiro — tak kończy Gitelewicz — przesiedział u mnie od rana do wieczora. Przez cały dzień nie mógł się uspokoić i przeklinał dzień, w którym się wychrzcił".

Gdy tylko nadchodziły jakieś żydowskie święta, nie mógł Szapiro wytrzymać w domu. Odczuwał nieprzepartą potrzebę przepędzenia tych świąt w żydowsko- narodowem środowisku. Starał się o to zwłaszcza na święta Pesach. Przez całych 8 dni żył Szapiro u znajomych Żydów, głównie zwłaszcza u ortodoksów, gdzie na każdym kroku spotykał owo tradycyjne żydostwo.

Ciąg dalszy nastąpi.

KRONIKA.

Kraków, 22 grudnia

Liga dla pracującej Palestyny w Krakowie

W piątek dn. 18 bm. odbyło się w sali „Merkaz“ zebranie konstytuujące Ligi dla pracującej Palestyny w Krakowie przy udziale kilkuset zdeklarowanych członków.

Zebranie zagaił p. dr. Sz. Seiden, który przedstawił w krótkich zarysach działalność dotychczasowego Kom. dla pracującej Palestyny jak również nowe formy pracy Ligi której dotychczasowy komitet przekazuje swe agendy.

Na wniosek p. Kohna zostaje en bloc wybrany komitet organizacyjny Ligi w następującym składzie: p. dr. Berkelhammer — przewodniczący; p. Sobel i p. Weisinger — zast. przew.; p. Wellner — sekretarz; pp. Frant, Henig, Herbst, Katz, Kohn, Mandl, Mühlstein, Rosner, Schlang Maks, Wajnberger członkowie komitetu. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Birnback, dr. Kanfer i dr. Sz. Seiden.

Krótkiem przemówieniem o najbliższych zadaniach Ligi zamknął dr. Berkelhammer zgromadzenie.

Joel Mastbaum w Krakowie

Bawi w Krakowie znany pisarz żydowski Józef Mastbaum. Jak się dowiadujemy, Związek żyd. młodzieży akademickiej „Przedświt Haszachar“ zwrócił się do p. Mastbauma z prośbą o wygłoszenie odczytu. P. Mastbaum zaproszenie przyjął i wygłosi we środę, dnia 23 bm. w sali „Astorji“ o godz. 7 wieczorem referat: „Kobieta żydowska przed trybunałem społeczeństwa“.

Odczyt ten był swego czasu w Warszawie przedmiotem sądu, który wywołał nadzwyczajne wprost zainteresowanie. Po odczycie dyskusja i recytacja autora z własnych dzieł.

Tezy: Dawna cnotliwość, a nowoczesne rafinowanie. Między czystą miłością, a lekkim flirtem. Życie społeczne kobiety dawniej a dziś. Dążenie emancypacyjne u kobiety żydowskiej. Chrzest a asymilacja. Przełom w życiu kobiety. Nowe życie kobiety w Ameryce, Rosji i Palestynie.

—o-o—

— POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ ORG. SJON odbędzie się dzisiaj we wtorek o godz. 8-mej wiecz. w lokalu Stradom 15.

— FERJE SZKOLNE. W dniu wczorajszym rozpoczęły się we wszystkich szkołach krakowskich ferje świąteczne. Młodzież zamiejscowa tłumnie wyjeżdżała z Krakowa, zarówno furmankami, jak i koleją. Ferje trwać będą dwa tygodnie; normalna nauka rozpocznie się 4 stycznia 1926 r.

— NOWY CMENTARZ GMINY ŻYDOWSKIEJ. Na nowym cmentarzu krakowskiej gminy żydowskiej w Woli duchackiej odbyła się komisja starostwa krakowskiego celem zbadania nowowybudowanego budynku administracyjnego. W komisji wzięli udział starosta Dr Wawrausch, fizyk Dr Grudzewski i st. inż. Urabin, prezydent gminy żyd. Dr Landau, imieniem budownictwa miejskiego inż. Miednak, tudzież reprezentanci firmy Lebling i Sp.„ która budowę wykonała. Po zbadaniu budynku udzielone zostało zezwolenie na jego używanie.

— AUTOMATY Z CZEKOLADĄ NA DWORCU. Na dworcu krakowskim pojawiły się niedawno automaty z czekoladą na wzór przedwojennych automatów Stollwerka. Obecne automaty dworcowe wprowadziła znana fabryka wyrobów czekoladowych „Optima“. Po wrzuceniu 20 groszy do automatu wylatuje z niego paczka czekolady, której w każdym automacie znajduje się po kilka gatunków. Na podstawie umowy z ministerstwem pewien procent od każdego automatu idzie na fundusz inwalidów.

— CENY MAKSYMALNE RYB. Województwo reskryptem z dnia 19 grudnia bm. ustaliło na okres świąteczny (od 21—31 grudnia 1925) cenę 1 kg karpia w kwocie 4 zł 50 gr, a to przy wadze pojedyńczej sztuki ponad 1 kg. Magistrat wzywa przeto wszystkich handlarzy ryb, aby w ciągu 24 godzin zgłosili się w komisarjacie targowym magistratu, gdzie otrzymają odbitki taryfy maksymalnej na ryby. Taryfę te należy następnie wywiesić w lokalu sprzedaży względnie na miejscu sprzedaży ryb, w widocznem i łatwo dostępnem dla kupujących miejscu. Przekraczający te ceny pociągnięci będą do surowej odpowiedzialności.

— STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE w tygodniu od 13 do 19 bm. był następujący: Na szkarlatynę zachorowało osób 10 (w tem 2 obce), na dyfterję 4 (w tem 1 obca), na mumps 5, na ospę wietrzną 5, na tyfus brzuszny 2, na tyfus plamisty 2 obce, na koklusz 6, na tężec 1, na odrę 25 (w tem 1 obca).

Z RUCHU SJOŃSKIEGO

Sjońska Partja Pracy Hitachdut dla zach. Małop. i Śląska

W niedzielę, dnia 3 stycznia 1926 odbędzie się nadzwyczajny Zjazd krajowy w Krakowie (Krakowska 41) z następującym porządkiem dziennym:

1) Nasza dalsza praca organizacyjna — Dr O. Menasche.
2) Ruch młodzieży i jej wychowanie — Szaja Spiro.
3) Nasza współpraca z innemi sjońskiemi formacjami — Dr Gur Arje Tarło.
4) Dyskusja.
5) Ewentualja.

O wyniku wyborów na Zjazd należy zakomunikować do 27 grudnia br. 5892

Komitet Rejonowy sjonistycznej Partji Pracy „Hitachduth“.

— SAMOBÓJSTWO W KAWIARNI. W nocy z soboty na niedzielę przybył do kawiarni „Esplanade“ w Krakowie jakiś mężczyzna i kazał podać sobie kolację oraz butelkę piwa. Przed jedzeniem osobnik ów wstał od stołu i wyszedł do garderoby. Tu siadł na małym stołku i wyjąwszy rewolwer strzelił do siebie, raniąc się śmiertelnie w pierś. Strzał wywołał w kawiarni ogromne poruszenie. Lekarz pogotowia stwierdził u nieszczęśliwego ranę w okolicy serca i przewiózł go do szpitala gdzie desperat wkrótce zmarł. Przy samobójcy nie znaleziono żadnych dokumentów, wobec czego nie zdołano natychmiast stwierdzić jego identyczności. Dopiero wczoraj okazało się, że był to Stefan Raczek, b. komisarz policji z Katowic, zwolniony niedawno ze służby. Był on bez posady, a starania jego o uzyskanie posady nauczycielskiej pozostały bez skutku.

— TARGNĄŁ SIĘ NA POLICJANTA. Aresztowano Władysława Szpilę murarza, który targnął się czynnie na policjanta, usiłując mu przeszkodzić w doprowadzeniu do urzędu policyjnego jego siostry Marji, prostytutki.

— ARESZTOWANIA I KRADZIEŻE. Posterunkowy IV. komisarjatu przytrzymał na ulicy Zofję Rosenman z pakunkiem, zawierającym garderobę, co do której okazało się, że skradła ją z zamkniętego mieszkania Wassermana przy ulicy Ciemnej 21. Garderobę przedstawiającą wartość 80 zł oddano poszkodowanemu, zaś Rossenmanową osadzono w areszcie. — Posterunkowy III. komisarjatu zauważył w ul. Czarnowiejskiej jakiegoś osobnika, który na jego widok począł uciekać. Gdy posterunkowy począł go gonić osobnik ten porzucił worek, zawierający 2 nieżywe kury, 1 koguta i 2 gołębie. Zbiega ująć nie zdołano, ani też dotąd nie ustalono właściciela skradzionego niezawodnie drobiu. — Aresztowano Władysława Mruka zam. Sobieskiego 15, za kradzież bielizny ze strychu domu Nr. 57 przy alei Mickiewicza. — Józefa Stupieniowa zam. w Prądniku Białym 73 spowodowała doprowadzenie do policji Antoniego Stachnika lat 39 z Bronowic Wielkich, gdyż rozpoznała na nim kurtkę swego męża, którą skradziono mu przed 2 tygodniami. — Organa policyjne aresztowały i odstawiły do aresztów sądowych niejakiego Matkowskiego (lat 22) z Kamieńca za systematyczne kradzieże towarów kosmetycznych na szkodę fabryki inż. Wiktora Szedera w Krakowie przy ul. Siemiradzkiego l. 22.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Po raz 6-ty ukaże się dzisiaj tak pochlebnie przez całą krytykę przyjęte widowisko średniowieczne „Ktobądź“ w inscenizacji R. Ordyńskiego ze świetnym wykonawcą roli tytułowej p. Brydzińskim. Jutro ostatnia przed Świętami przedstawienie: „Trójka hultajska“ w nowej inscenizacji. Repertuar świąteczny będzie jak zawsze, przeglądem największych sukcesów sezonu. I tak, w pierwsze święto wieczorem powtórzona będzie urocza komedja Jamesa Barrie „Pocałunek Kopciuszka“, w drugie, fascynujący dramat włoski L. Pirandella „Żywa maska“ (Henryk IV), w niedzielę zaś budząca żywiołową wesołość krotochwila paryska „Codziennie o piątej“. W sobotę i niedzielę popołudniu grane będzie tradycyjne „Betleem polskie“ w częściowo nowej inscenizacji.

— OPERETKA NOWOŚCI. Dziś we wtorek i we środę ostatnie przedświąteczne przedstawienia wielkiej rewji „Tylko dla dorosłych“. Świąteczne widowiska wypełni „Dziewczę w koszulce“, świetna operetka, a później quodlibet zlokalizowany „Kraków w nocy“. Reżyserują: dyrektor Pilarski i L. Stefański. Udział bierze cały zespół artystyczny. Nowa wystawa, nowe tańce, układu baletmistrza Piotrowskiego.

— „KROWODERSKIE ZUCHY“ W BAGATELI. Dziś we wtorek 22 bm. popularny wodewil Stefana Turskiego „Krowoderskie zuchy“.

— WIECZORY SYLWESTROWE W BAGATELI I W STARYM TEATRZE. We czwartek dnia 31 bm. odbędą się cztery wspaniałe wieczory sylwestrowe a mianowicie, dwa (1-szy o godz. 8 wieczór, II-gi o godz. 11 w nocy, w Teatrze Bagatela) i dwa (1-szy o godz. 7 i pół wiecz. II-gi o godz. 10 w nocy w Starym Teatrze). Wykonawcami tych wieczorów będą, Elna Gisted słynna primadonna, Clair Delyes, znakomita tancerka klasyczna, Walery Jastrzębiec Józef Orwid, Marek Windheim oraz Leopold Zbucki. Bilety na powyższe wieczory są już do nabycia w teatrze Bagatela i u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

— Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś w wtorek 22 bm. o godz. 7·30 wiecz. Wieczór Anskiego z okazji 5-ciolecia śmierci poety. W programie „Dybuk“ Anskiego. Pieśń żałobną „El mole rachmim“ odśpiewa kantor San-Dywiński z chórem.

— HENRYK GOTLIB, znany artysta-malarz i teoretyk sztuki, po wieloletnim pobycie w Paryżu, zaznajomi nas z najnowszymi prądami sztuki francuskiej w prelekcji pt. „Upadek modernizmu we Francji“, którą wygłosi dzisiaj we wtorek, dn. 22 bm. w Kollegium Wykładów Naukowych, Rynek A—B 39, o godz. 7-mej. Odczyt ten, tak ze względu na prelegenta jak i na temat budzi zrozumiałe zainteresowanie.

— KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH. Linja A—B, 39. W sobotę 26 grudnia o godz. 7 wieczór. Stefan Turski: „Figle Melpomeny“ (z cyklu wesołych zdarzeń z życia teatru).

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Ktobądź“.
Środa: „Trójka hultajska“.

OPERETKA

Wtorek: „Tylko dla dorosłych“.
Środa: „Tylko dla dorosłych“.

„BAGATELA“.

Wtorek: „Krowoderskie zuchy“.

TEATR ŻYDOWSKI, UL. BOCHEŃSKA

Wtorek: „Dybuk“.

NADESŁANE.

Za rubrykę te redakcya nie odpowiada

Podziękowanie.

Towarzystwu Ubezpieczeń „Orzeł“ S. A. w Krakowie przy ul. Gertrudy 24, składam niniejszem serdeczne podziękowanie za sumienne zlikwidowanie i wypłacenie odszkodowania za stratę wynikłą z pożaru w moim domu

Chaim Leser Wiesenfeld

Nisko dnia 16 grudnia 1925.

Twarzą w twarz

Wyrok uwalniający w procesie Steigera nie wywołuje w całem społeczeństwie polskiem uczucia bezwzględnego zadowolenia i ulgi. Trzeba to powiedzieć jasno i bez niedomówień. Życie codzienne i artykuły znacznej części prasy nie pozostawiają co do tego żadnych wątpliwości.

W głosie „Głosu Narodu“, „Słowa Polskiego“; czy ;;Czasu“ — wyczuwamy tę samą nutę fałszywą.

Wydrzeć trzeba z głębi podświadomości i na wierzch wyrzucić ten kompleks uczuć, wrażeń i assocjacyj, jaki drzemie we wszystkich tych enuncjacjach.

Powiedziano już o nas, że my Żydzi posiadamy dar psychologicznego jasnowidzenia. Posiadamy ów (acz także drogo okupiony) dar, starych ras i starej kultury. Jasno widzimy oplatający nas paradoks straszliwy: ci ludzie woleliby tak jest! woleliby, nie tylko, aby był zapadł wyrok zasądzający, lecz aby prawdą niezbitą stał się fakt, że Żyd, St. Steiger, rzucił bombę na prezydenta we Lwowie. W ich świadomości osadzony jest bowiem szczególny kompleks myślowy, kompleks żydowski, skuty w łańcuch uczuć nieprzyjaznych i wrogich, pogrążony w morzu bezwiednych uprzedzeń i ignorancji. Któż zliczy ogniwa tego łańcucha? Głośno brzęczą ogniwa nienawiści, a kto brzęk ten w sobie posłyszy — posłyszy i jego echo tajemne. Nienawiść żyje nienawiścią. Nienawiść szuka organicznie karmu dla siebie. Nienawiść żyć chce, tak samo, jak i miłość. Nienawiść wywołała sama to echo fatalne, niepokojące, zdradliwe, To echo woła: „Żydzi nas nienawidzą“.

Gdyby przewód sądowy i wyrok stwierdził był winę, gdyby okazał był wszem wobec zbrodniczy zamysł żydowski i rękę żydowską, dzierżącą bombę — nie byłby wówczas tylko „rezultatem znanej psychologji sądów przysięgłych“, wynikiem „mechanizmu sądów przysięgłych“, ale byłby odpowiednikiem dla całej psychologji nienawiści. Zapadłby był w kompleks antysemickich pojęć, zespolił się z nim i zjednoczył bez reszty. Bez zgrzytu wszedłby w tryby mechanizmu antysemityzmu polskiego.

Lecz wyrok zaprzeczający winę Żyda Steigera, wyrok negujący popełnienie czynu, negujący czyn, jako wyraz nienawiści — zderzył się w podświadomości polskiej z urobionym kompleksem żydowskim i wywołał dźwięk osobliwy. Dźwięk logicznie niesharmonizowany i fałszywy.

Jeżeli proces Steigera był tylko procesem jednostki należącej do społeczeństwa żydowskiego, a jednostka ta broniąc swej niewinności wskazywała na wszelki brak motywów czynu, to szczęśliwe być winno społeczeństwo polskie i społeczeństwo żydowskie, że jednostka wyrosła z pośród tego społeczeństwa wyklucza aż do najgłębszej istności swojej możliwość myśli zbrodniczej.

Jeżeli był aferą żydowską, to szczęśliwe powinno być społeczeństwo polskie, że żyjąca w Polsce olbrzymia społeczność żydowska, poruszona do głębi duszy, jak jeden mąż, wzdrygnęła się w całej swej istocie przeciwko myśli zbrodniczej.

A jeśli to była sprawa w obronie człowieka niewinnego, w obronie prawdy i sprawiedliwości, to była to święta sprawa, poczęta w świętej „histerji“. Potrzebna jest taka „histerja“. Oczyszczająca jest i zapładniająca. Po trzykroć szczęśliwe społeczeństwa zdolne obudzić w sobie histerję prawdy i sprawiedliwości.

Nie zazdrośćcie nam triumfu prawdy i sprawiedliwości! Nie zazdrośćcie nam tego zwycięstwa. Wasze to jest także zwycięstwo i Wasza prawda. Przyjrzyjcie jej się twarzą w twarz. A potem przezwyciężcie lenistwo myśli i szał nienawiści.

Dr. Ludwik Oberlaender.

Pokłosie procesu Steigera

ŁUKOMSKI POSZEDŁ NA EMERYTURĘ.

Koła oficjalne podają, że inspektor policji we Lwowie Bronisław Łukomski został usunięty ze swego urzędu. Na miejsce Łukomskiego mianowano p. Adama Nowodworskiego, dotychczasowego zastępcę komendanta lwowskiej policji okręgowej. Przedwczoraj przyjął Łukomski komendanta Nowodworskiego i rozpoczął przekazywać mu swe funkcje. Łukomski nie otrzyma więcej posady na policji.

SLEDZTWO PRZECIW RUTCE.

Jak wiadomo, wszczęto śledztwo dyscyplinarne przeciw sędziemu Rutce, na podstawie interpelacji sejmowej i w związku z zarzutami uczynionemi temu sędziemu śledczemu w czasie procesu Jaegera. Sledztwo to wskutek procesu Steigera zostało wstrzymane. Obecnie ma być ponownie wszczęte i prowadzone w przyśpieszonem tempie.

ECHA EKSCESÓW ANTYSEMICKICH WE LWOWIE.

W związku z manifestacjami antysemickiemi na ulicach Lwowa, interwenjował senator dr. Ringel u władz, które zapewniły, że nie dopuszczą do dalszych ekscesów antyżydowskich. W czasie rozruchów wybito szyby w mieszkaniu dr. Greka. Steiger wyjechał ze Lwowa.

Zabawi on kilka tygodni w Otwocku, miejscu klimatycznem pod Warszawą. celem wyleczenia się z choroby płucnej, jakiej nabawił się w więzieniu.

PROCESY WYNIKŁE Z PROCESU STEIGERA.

Jak było do przewidzenia, pociągnął proces Steigera za sobą cały szereg rozpraw sądowych. Dotąd wiadomo o następujących procesach, które mają nastąpić w najbliższym czasie w związku z procesem Steigera.

Gustaw Flach zaskarżył dra Landaua o obrazę czci. Jak wiadomo dr. Landau wyraził się, że zeznania Flacha są „rozmowami towarzystwa z kuchni“.

Drugi proces, to proces służącej dra Reicha Kalauzek, oskarżonej o złożenie fałszywych zeznań w procesie Steigera.

Bohaterką następnego procesu jest Pasternakówna, oskarżająca żonę adwokata dra Meyera o pobicie jej. Swiadkami w tym procesie będą dziennikarze, prezes Franke, dyrektor kancelarji sądowej Liponowicz i inni.

Pozatem skarży inspektor Sawicki Pasternakównę, która pozwoliła sobie użyć w stosunku do niego słowa „bezczelne kłamstwo“.

Jako świadkowie w tym procesie będą powołani: Łukomski, Suchenek, Kajdan, i inni.

Proces p. Orlickiej przeciwko prokuratorowi Hryniewieckiemu za obrażenie jej słowami iż cała jej istota kłamie. P. Orlicka zwróciła się do ministra sprawiedliwości, by przeprowadzono śledztwo, czy istotnie powiedziała kłamstwo, w wypadku jednak, gdyby się okazało, że nie powiedziała kłamstwa, należy pociągnąć do odpowiedzialności prokuratora. Proces ten wywołał olbrzymie zainteresowanie, ponieważ jest to jedyny w swoim rodzaju wypadek, by świadek skarżył prokuratora.

Ministerstwo sprawiedliwości stwierdzi równocześnie, czy prokurator może w stosunku do świadka pozwolić sobie na zarzut kłamstwa.

Proces inspektora Łukomskiego przeciwko obrońcy drowi Loewensteinowi, który stwierdził w swej mowie, że Łukomski świadomie kłamał. Jako świadków powołał dr. Loewenstein szereg sędziów przysięgłych, kierowników policji politycznej Sawickiego, Swolkiena, Suchenka i innych.

W końcu proces Mieczysława Thumena przeciw prezesowi Frankemu, który wyrzucił młodego Thumena ze sali rozpraw.

Van Hamel



znany prawnik holenderski, został mianowany przez Ligę narodów Wysokim Komisarzem w Gdańsku.

Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.

Jubileusz p. Poliakowa

Czy można się gniewać na żydowskiego aktora, jeśli ma odwagę jeszcze się cieszyć? Doprawdy, życie jego nie jest na różach usłane, a snobizm nakazujący kult aktorów jeszcze nie dotarł do ulicy żydowskiej. Inne ma teraz troski ta żydowska ulica!

A jednak sporo zebrało się publiczności, by uczcić swego ulubieńca, co jest bardzo pocieszającym objawem, zwłaszcza, jeśli się uwzględni ciężką atmosferę nieustannych i nieustających kłopotów, owych stałych towarzyszy tego przeciętnego żydowskiego widza. Co prawda nie zauważyłem wśród publiczności żydowskiej inteligencji, nawet tej jidyszystycznej, ale panowie ci, chociaż się bardzo gniewają, gdy się im to wypomina, zbytnią miłością ku żydowskiemu teatrowi nie grzeszą.

Interesuje natomiast ten stały „widz“ żyd. teatru. Rekrutuje się ze sfer kupieckich względnie drobnomieszczańskich, rękodzielniczych i bez określonego zajęcia, która to ostatnia profesja jest na ulicy żydowskiej niestety najliczniejszą. Dla nich żydowski teatr nie jest rzeczą odświętną, nie stanowi cząstki programu politycznego, nie wypływa z ambicji osobistych tylko żywo ich zajmuje, a nawet głęboko przejmuje. Możeby się ta patentowana inteligencja, udoktoryzowana, do „wielkich czynów na polu żydowskiej kultury“ jako misjonarze powołana raczyła nad tą kwestją poważnie zadumać.

Pisał swego czasu wielki żydowski krytyk Bal-Machszowes o żydowskim teatrze jako instytucji ludowej, wyrażając żal, że nie wyłonił się jeszcze teatr dla żydowskich inteligentów. Ale czyż ci inteligenci nie są wcale ciekawi czem się karmi, ten tak zwany lud? Czyż nie odczuwają żadnej łączności ani odpowiedzialności za duchowe przeżycia żydowskiej ulicy?

Bolesna to sprawa i dlatego rzućmy na nią zasłonę. Ale nim to zrobimy, oddajmy hołd temu żydowskiemu aktorowi, który na swych barkach utrzymuje teatr, który wśród głodu i chłodu, wśród — co jest rzeczą wprost okropną — zupełnej obojętności ogółu, nie schodzi ze swego posterunku, Cześć Ci, żydowski aktorze, za tę wierną służbę!

A teraz możemy mówić o onegdajszym jubileuszu. Grano marny, załzawiony, zachłystujący od sentymentalizmu melodramat Segala pt. Ślubna suknia. Nie żądajcie odemnie, bym opowiedział treść tej bomby, tej tragedji z tańcami i śpiewami. Obok mnie siedziały panie, które rzewnie płakały, a na ich widok i ja spłakałem się jak bóbr. Nie mogłem tylko do końca wytrwać w płaczu, bo mi przeszkadzał ten kochany, młody jubilat wybuchami swego temperamentu. Sala trzymała się za boki ze śmiechu. I ja tam byłem, miód i wino wesołości piłem.

Na ogół wszyscy grali odświętnie, to znaczy doskonale. Wszak wiedzieli że to święto obchodzą. Mimo to muszę wspomnieć o p. Rabinowiczu, pysznie ucharakteryzowanym i doprawdy dobrze „wstawionym“ w swą rolę.

Po drugim akcie urządzono jubilatowi rodzaj familijnej uroczystości. Imieniem zespołu artystów bardzo mądrze przemówił p. Kon. Chciałbym wprawdzie wdać się z nim w dyskusję na temat ról charakterystycznych, ale odkładam rozmowę na kiedyś indziej. Potem przemówił stary i wielce zasłużony weteran żydowskiego teatru p. Kompaniejec, a potem rozmaici poeci domowego chowu czytali swe poezje, które ja u siebie bym wrzucił do kosza. Poliakow siarczystą odpowiedział mową, w której nikogo nie oszczędzał. Nic nie szkodzi, że i nam się nieco oberwało Widocznie było to potrzebnem, by ulżyć sobie. Żyj nam jeszcze długo i pracuj dalej dla żydowskiej sceny, chociaż mówcą szczególnym nie jesteś, kochany panie Poliakow!

M. K.

Do Żydów - rolników

Dnia 4 stycznia 1926 odbyć się ma w Warszawie zjazd Żydów-Rolników z całej Polski, zwołany z inicjatywy tow. żydowskich rolników i ogrodników p. n. „Ikarganan“ (Rolnik i Ogrodnik).

Inicjatywę tę witam z wielką radością i naj wyższem uznaniem.

Żyd-rolnik — to było do niedawna pojęcie mało znane, a raczej uważane za nierealne, nietylko w społeczeństwie polskiem, ale i nawet w żydowskiem.

A przecież w Małopolsce wschodniej 93.000 osób żyło z rolnictwa i to nie tylko byli właściciele większych obszarów, lub dzierżawcy, ale liczne rzesze małorolnych, oficjalistów i robotników rolnych.

Na Wołyniu i na kresach liczne są osiedla drobnych rolników-Żydów, są całe kolonje, wymienić należy w pierwszym rzędzie Jeziorany koło Dubna, w których w całej pełni uwydatnia się zdrowy typ chłopa Żyda, a jedynym kramarzem we wsi jest nie-Żyd.

A i w centralnych województwach poza większą własnością pracują drobni rolnicy, a w szczególności czynni są w ogrodnictwie, warzywnictwie i mleczarstwie.

Żydowskie rolnictwo mimo to pozostało tak w cieniu i na uboczu, ponieważ nie pomyślano o własnej organizacji.

Jedynie w Małopolsce wschodniej powstał związek żydowskich rolników i odgrywa tam dość wybitną rolę nie tylko, jako reprezentant żydowskiego rolnictwa na wymienionem terytorjum, ale także służąc pomocą kredytową członkom przy zakupie nasienia, nawozów sztucznych, maszyn itp.

Na terenie Kongresówki i Kresów, zawiązała się przed niedawnym czasem, dzięki energicznej akcji jednostek, organizacja Stow. Żyd. Rolników i Ogrodników p. n. „Akarganan“ (Rolnik i Ogrodnik).

Zjazd ma na celu zapoznanie ze sobą Żydów rolników z różnych dzielnic, wymianę myśli, co do wspólnych zadań i postulatów, a zaiste chodzi o rzeczy ważne nietylko z punktu widzenia zawodowego, ale i ogólnego.

Ustawa o reformie rolnej w najbliższym czasie zostanie ostatecznie przez Sejm uchwaloną.

Na podstawie dotychczasowej praktyki wykonywania reformy rolnej wiemy, że urzędy ziemskie idąc po linji najmniejszego oporu, a często realizując hasła eksterminacji Żydów z placówek gospodarczych, zwracały się w pierwszym rzędzie przeciw żydowskiej własności ziemskiej i wywłaszczały Żydów-rolników pod pozorem złej gospodarki, a z drugiej strony nie dopuszczano bezrolnych Żydów, zawodowo czynnych w rolnictwie do udziału w dobrodziejstwach reformy rolnej.

Udało się wprawdzie żydowskiej reprezentacji parlamentarnej usunąć z nowej ustawy te postanowienia, które zwracały się swym ostrzem przeciw Żydom-rolnikom, ale mimo to należy mieć się na baczności.

W tym kierunku jedynie organizacja może być skutecznym środkiem samoobrony żydowskiego rolnictwa.

Żydowska większa własność powinna za pośrednictwem własnej organizacji prowadzić parcelację swych majątków na rzecz Żydów-bezrolnych, w rolnictwie czynnych.

Organizacja bezrolnych i małorolnych ułatwi im nabywanie działek z parcelacyj, ochroni dotychczasowych dzierżawców i pracowników rolnych.

Poza tem pozostaje kwestja podniesienia poziomu żydowskich rolników, pomoc w sprowadzaniu nasion, nawozów sztucznych, narzędzi, a w szczególności pomoc kredytowa.

Podtrzymanie żydowskiego rolnictwa jest jednak nie tylko sprawą obchodzącą bezpośrednio w tym zawodzie zainteresowanych ale ma znaczenie ogólne dla struktury żydowskiego życia gospodarczego w Polsce.

Hasło przewarstwowienia gospodarczego ludności żydowskiej rozbrzmiewa od dłuższego czasu i w miarę rozszerzenia się procesu pauperyzacji tejże ludności, zyskuje coraz bardziej na sile i intenzywności.

W realizacji tego hasła wielką rolę odgrywa skierowanie zwłaszcza młodego pokolenia do pracy na roli.

Rozbudowa i ugruntowanie żydowskiego rolnictwa pozostaje ponadto w ścisłym związku z gospodarczem ujęciem Palestyny i przygotowaniem kadr fachowo przygotowanych rolników.

Chodzi tedy o rzecz wielką: o odnowienie i odrodzenie nie tylko organizmu gospodarczego, ale i organizmu narodowego, by się dźwignął, rósł i rozwijał się.

W tej myśli, jako długoletni bojownik o prawa i warunki rozwoju żydowskiego rolnika, witam zjazd i wzywam Żydów rolników, by jak najtłumniej nań pośpieszyli w najwyższem zrozumieniu haseł samoobrony i samopomocy.

Poseł Dr. Emil Sommerstein.

Przed ważną decyzją rządu angielskiego w sprawie gruntów palestyńskich

Kwestja przydziału ziemi Żydom w Palestynie przed parlamentem angielskim.

Londyn. (ŻAT) Na ostatniem posiedzeniu parlamentu angielskiego poseł Kenworthy skierował zapytanie pod adresem ministra kolonji p. Amery, jak przedstawia się liczebnie żydowska posiadłość ziemska w Palestynie od czasu objęcia przez Wielką Brytanję mandatu nad krajem. W dalszym ciągu poseł Kenworthy zapytał, jakie kroki rząd palestyński podjął w celu dostarczenia gruntów państwowych nowym imigrantom żydowskim, pragnącym osiedlić się na roli.

Podsekretarz stanu p. Ormsby-Gore odpowiedział na to: Według sprawozdania o administracji palestyńskiej w latach 1920—1925, złożonego przez b. Wysokiego Komisarza Palestyny, sir Herberta Samuela, żydowska posiadłość ziemska, należąca do instytucji społecznych lub do osób prywatnych wynosi w chwili obecnej 329 mil kwadratowych. Przed wojną żydowska posiadłość ziemska w Palestynie wynosiła tylko 177 mil kwadratowych. Rząd palestyński opracowuje obecnie nowy system rejestracji gruntów. Dopóki nowe przepisy nie wejdą w życie, dopóty przydział gruntów państwowych będzie ograniczony.

Poseł Kenworthy zapytał następnie, czy zdaniem p. ministra, Palestyna istotnie nie rozporządza wolnymi gruntami państwowymi, kóre nadawałyby się pod uprawę. P. Ormsby-Gore odpowiedział na to, iż rząd rozporządza pewnemi obszarami ziemi, zdatnemi pod uprawę, jednakże

przydział ziemi dla kolonistów

nastąpi dopiero wówczas, gdy wprowadzony będzie w życie nowy system rejestracji gruntowej.

Poseł Thomas, b. minister kolonji w gabinecie Mac Donalda wystąpił z następującem zapytaniem: Czy rząd nie jest zdania, iż przy podziale ziemi, nie należałoby uprzywilejować Żydów kosztem ludności arabskiej, lub wyrażając się innemi słowy, czy rząd palestyński zamierza traktować Żydów narówni z Arabami?

Pułkownik Wedgwood zapytał p. ministra czy w Palestynie nie znajduje się ziemia odłogiem leżąca w prywatnem posiadaniu oraz jakie kroki rząd podjął w celu użyźnienia tych gruntów?

P. Ormsby-Gore odpowiedział: Co się tyczy zapytania p. Thomasa, należy stwierdzić, iż dotąd grunta państwowe rozdawane były wyłącznie Arabom. Bezwątpienia znajdują się w Palestynie znaczne obszary nieuprawne i odłogiem leżące, Podział tych gruntów nastąpi jednak wówczas, gdy rejestracja zostanie ukończona. Rząd rozdawać będzie ziemię obu narodom, zamieszkałym w Palestynie.

Sztandary legjonu żydowskiego w Jerozolimie

Jerozolima. (ŻAT) Rząd palestyński zakomunikował oficjalnie, iż sztandary 40 bataljonu strzelców królewskich sprowadzone będą do Wielkiej Synagogi w Jerozolimie, gdzie stale będą przechowywane. Jak wiadomo 40 bataljon strzelców królewskich, składał się wyłącznie z Żydów i brał udział w walkach o zdobycie Palestyny.

Z Tel-Awiwu donoszą: Władze zakazały urządzenia manifestacji z okazji przewiezienia flag bataljonu żydowskiego do Palestyny.

Ile zebrano w listopadzie br. na Keren Hajessod?

W miesiącu listopadzie zebrano w poszczególnych krajach następujące sumy:

Stany Zjed. 19.378 funtów, **Polska 4.018**, Afryka południowa 2.500, Rumunja 1,682, Niemcy 1.429, Bułgarja 724; Czechosłowacja 443, Holandja 416, Palestyna 402, Belgja 347, Chile 254, Litwa 250, Finlandja 244, Austrja 203, Estonja 142, Egipt 133; Danja 121, Grecja 88, Francja 55, Marokko 48, Gdańsk 46; Łotwa 42; Norwegja 9.

Razem 32.984.

Ogólna suma wpływów Keren Hajessodu do 30 listopada 1925, wynosi 2,111.443 funtów szterlingów.

DROBNE WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

ŻABOTYNSKI PRZYWÓDCĄ REWIZJONISTÓW W PALESTYNIE. Jak podają z Palestyny, zaprosili sjoniści rewizjoniści w Palestynie Żabotyńskiego, by przybył do Palestyny i objął kierownictwo frakcji rewizjonistów w „Asefat Haniwcharim“.

Jak podaje „Ostjüdische Zeitung“ wydaliły obecnie władze rumuńskie Żabotyńskiego z granic Rumunji. Niesłychane to postępowani władz rmuńskich miało miejsce mimo zapewnień ministra spraw zagranicznych Duci, że wypadki takie nie powtórzą się. (Niedawno wydaliły władze rumuńskie delegata „Keren Hajessod“ Dra Goldsteina).

COLONEL WEDGEWOOD, wybitny poseł angielskiej „Labuor Party“, wyjeżdża za niedługo do Ameryki, celem wygłoszenia serji odczytów o problemach socjalistycznych. Wedgewood ma również agitować za funduszami dla żydowskich instytucyj robotniczych w Palestynie.

ŻYDOWSKA RADA NARODOWA w Czechosłowacji przyjęła rezolucję potępiającą ostro terror wyborczy stosowany przez władze wobec Żydów w czasie ostatnich wyborów do parlamentu czeskiego.

PROCES PRZECIWKO NAUCZYCIELOM RELIGJI ŻYDOWSKIEJ odbył się w Kijowie. Dziesięciu rabinów i kilku nauczycieli żydowskich było oskarżonych o nielegalne nauczanie w chederach. Sąd skazał dwóch oskarżonych na 6 miesięcy więzienia, a pozostałych uniewinnił.

STAŁY WZROST EMIGRACJI robotników do Palestyny daje się zauważyć. Od październik 1924 do września 1925 przybyło 11.489 robotników.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Czy to było potrzebne?

Na marginesie nowych ograniczeń walutowych.

Kraków, 22 grudnia

(sn) W tym samym czasie, gdy na Węgrzech zniesiono zupełnie wszelkie ograniczenia dewizowe i walutowe, przywracając w ten sposób stan przedwojenny, u nas w krótkim odstępie czasu kilkakrotnie zacieśniano przepisy dewizowe i stworzono stan niemal identyczny z tym, jaki mieliśmy w fatalnym okresie inflacji markowej. Tak daleko idące skrępowanie obrotu walutami jest obecnie wprost unikatem w Europie, gdyż wszystkie inne państwa wyrzekły się już tych beznadziejnych prób ochrony waluty za pomocą środków przymusowych.

Gdy przeszło rok temu zniesieno u nas ograniczenia dewizowe, odetchnęliśmy wszyscy z ulgą, bo fakt ten był najlepszym dowodem wiary w złotego i przekonania, że ma on w sobie dosyć żywotnej siły odpornej, by mógł się obejść bez sztucznych kagańcowych przepisów. Istotnie, mimo, że „spekulacja" nie miała wówczas żadnych przeszkód legalnych i nie potrzebowała obawiać się żadnych kar, złoty stał niewzruszenie na parytecie. Dopiero, gdy błędy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i finansowego zaczęły się mnożyć, gdy zmalało ustawowe pokrycie złotego a Bank Polski przestał sprzedawać dewizy na potrzeby gospodarcze, wtedy dopiero złoty się załamał. Spekulacja conajwyżej wykorzystała istniejące przyczyny spadku naszej waluty ale przyczyn tych nie stworzyła, bo nie jest ona wogóle do tego zdolna.

P. Zdziechowski zdradził kilkakrotnie przy różnych sposobnościach, że rolę „spekulacji" walutowej i towarowej rozumie należycie. A jednak mimo to wydaje obecnie zarządzenie, które żadnego skutku nie wyda — poza aresztowaniem pewnej ilości drobnych pośredników. Uznajemy celowość pewnych postanowień, uniemożliwiających spekulację obcych a niestety i niektórych krajowych banków na spadek złotego, ale całkowity zakaz prywatnych obrotów walutami jest rzeczą zupełnie niepotrzebną a raczej szkodliwą. Przecież nikt się nie łudzi, że najsurowszy choćby zakaz powstrzyma ludzi od nabywania walut, jeśli złoty będzie nadal spadał. Czyniły to na 1. grudnia wszystkie sfery społeczeństwa — legalnie a uczynią to samo 1. stycznia — nielegalnie — jeśli znowu powstanie panika i masowa pogoń za dolarami. Jeśli natomiast złoty się poprawi w kursie, jak się na to zanosi, to „czarna giełda" nie tylko nic złotemu nie zaszkodzi ale raczej mu pomoże. Obserwowaliśmy wszak w ostatnich czasach, że spadek dolara na czarnej giełdzie był znacznie silniejszy niż na giełdzie oficjalnej i że kilkakrotnie Bank Polski płacił za dolara ceny wyższe niż czarna giełda.

Jest to rzeczą bardzo zasmucającą, że wciąż popełnia się u nas te same błędy i że nic się nie korzysta z doświadczeń nie pozostawiających nic do życzenia co do swej wymowności. Najgorszem zaś jest, że błędy te popełnia się w chwili, gdy najważniejszą dla nas kwestją jest uzyskanie pożyczki zagranicznej. — Wszak fachowe koła finansowe za granicą ocenią niewątpliwie te zarządzenia jako dowód własnej naszej niewiary w życiową odporność naszej waluty, dla obrony której aż takich, przez konferencje międzynarodowe setki razy potępianych środków się używa. — Trudno przypuścić, aby nam to ułatwiało uzyskanie upragnionej pożyczki. Trzeba przyznać że obecny rząd robi co może dla ratowania sytuacji i że stosuje naogół środki wskazane i trafne. Pocóż jednak dawać posłuch ulicznej demagogji i uciekać się do środków popularnych wprawdzie ale niewątpliwie szkodliwych?

Wzmożony eksport węgla i wzrost bezrobocia na G. Śląsku

(Korespondencja własna).

Katowice, w grudniu 1925.

Ostatnie wyniki statystyczne stwierdzają, że w ubiegłym miesiącu wynosił eksport węgla z kraju 686 tys. t. Jeżeli uwzględnimy, że wywóz polskiego węgla do Niemiec ciągle jeszcze jest zamknięty, dojdziemy do wniosku, że eksport węgla ostatnio się ogromnie wzmógł. Wiadomo bowiem, że do lipca br. wywóz do Niemiec wynosił około 500.000 t. a jednak całkowity wywóz polskiego węgla za granicę wynosił w pierwszej połowie br. przeciętnie tylko 776000 t. miesięcznie.

Jest to stanowczo pocieszający stan rzeczy. Mylnem jednak jest zdanie pewnych sfer, które wnioskują z z powyższego, jakoby Polska obecnie nie powinna już się spieszyć z zawarciem traktatu handlowego z Niemcami. Wystarczy rozejrzeć się na Górnym Śląsku, a redukcje robotników na prawie wszystkich kopalniach dostatecznie wskażą, że należy dążyć za wszelką cenę do dalszego wzmożenia produkcji węgla.

Ilość bezrobotnych na Górnym Śląsku wzmogła się w ostatnich dniach ogromnie i wynosi obecnie około 67000 osób z pośród których 40000 osób pobiera zasiłki dla bezrobotnych. W przeciągu jednego tygodnia przybyło znów 3000 osób. Największa ilość bezrobotnych wypada na powiat Katowicki (22000 osób) następnie idą Królewska Huta, Pszczyna, Świętochłowice, Cieszyn itd.

Ostatni wzrost bezrobocia tłomaczy się wstrzymaniem prac przy budowie nowych linji kolejowych i redukcjami niektórych hut z powodu braku płynnej gotówki.

W Zagłębiu Dąbrowskim sytuacja nie o wiele lepiej się przedstawia. W niektórych także większych zakładach przemysłowych wypłaty wstrzymane zostają z powodu braku gotówki co powoduje często zaburzenia wśród robotników. Inż. G.

Dwa kryzysy

(Korespondencja własna).

Berlin, 16 grudnia.

Żyjemy pod znakiem kryzysów. Niema dziś prawie państwa w Europie, któreby w ostatnich czasach nie przeżywało głębszego przesilenia, bądźto politycznego, bądź gospodarczego. W Niemczech zbiegły się oba kryzysy równocześnie.

Już dwa tygodnie temu, z ustąpieniem kanclerza Luthera i ministra spraw zagranicznych Stresemanna, rozpoczął się oficjalny kryzys gabinetu, choć już miesiąc temu po przyjęciu przez parlament traktatu lokarneńskiego wiedziano, że przesilenie jest nieuniknione. Ani były kanclerz Luther, ani Fehrenbach nie zdołali przedłożyć projektu nowego gabinetu, wreszcie prezydent Rzeszy Hindenburg powierzył misję tę posłowi partji demokratycznej Kochowi, który próbuje drogą koncesji dla poszczególnych partji, utworzyć gabinet koalicyjny. Do dnia dzisiejszego jednak narady ze stronnictwami nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu, tempo tworzenia nowego rządu postępuje wolno, nie widać tego pośpiechu ani zdenerwowania, jakie cechowało kryzys francuski po upadku Painlevego, ani też nasz ostatni kryzys gabinetowy. Zdaje się, że Niemcom zgoła się nie spieszy, zwłaszcza, że obecne interregnum nie grozi państwu żadnem niebezpieczeństwem, jak to było we Francji i u nas.

Dużo większe obawy budzi kryzys gospodarczy, który w zastraszający sposób postępuje naprzód. Upadłości zataczają coraz szersze kręgi, codzień słychać o zamknięciu kilku większych przedsiębiorstw, liczba bezrobotnych stale wzrasta i dochodzi już do 800 tysięcy robotników w całem państwie, podczas gdy w październiku liczba robotników, którzy pobierali zapomogi państwowe wynosiła 266 tysięcy, w listopadzie 364, a z początkiem grudnia 669 tysięcy. Cyfry te świadczą dobitnie o niebezpieczeństwie obecnego przesilenia gospodarczego.

Nie pomagają tu debaty w parlamencie, gdzie posłowie występują z bardzo radykalnymi wnioskami, domagając się wydalenia wszystkich zatrudnionych tu cudzoziemców. Na razie przyjęto ustawę zabraniającą przyjmowania obcych robotników, bez wyraźnego zezwolenia rządu. Czy środki te wpłyną na szybkie polepszenie sytuacji, jest rzeczą wątpliwą.

Na ostatniem, bardzo burzliwem posiedzeniu sejmu, krytykował socjalista pruski prezydent ministrów Otto Braun, w sposób bardzo ostry obecne stosunki ekonomiczne. Przyczyny zniszczenia gospodarstwa niemieckiego dopatruje się on słusznie w skutkach przegranej wojny. Polityka inflacyjna, którą Braun charakteryzuje jako następstwo zgubnej polityki Hohenzollernów, zadała ostatni cios gospodarstwu. Brak kapitałów i kredytu nie jest powodem obecnej sytuacji, ile raczej skutkiem złej i krótkowidzącej gospodarki państwowej.

Ani drogą ustaw, ani drogą frazesów, nie uda się zażegnać grożącej katastrofy, jedynie stworzenie realnych wartości, opartych na pozytywnej i racjonalnej pracy może uzdrowić zrujnowane przez wojnę gospodarstwo niemieckie. Należy podnieść siłę kupna konsumenta, jak i starać się o dobre stosunki z sąsiadami i dbać o ich dobrobyt, gdyż od nich zależny jest wyłącznie eksport niemiecki. W końcu krytykuje Braun bardzo surowo politykę nacjonalistów i agrarjuszy, którzy starali się utrzymać na wysokim poziomie, ceny produktów rolnych i nie dopuszczali ingerencji rządu w tym kierunku.

Bardzo energicznie prowadzona akcja rządu przeciw drożyźnie nie dała dotąd konkretnych rezultatów. Coprawda indeks utrzymania obniża się stale choć nieznacznie — w ubiegłych dwóch tygodniach opadł on z 122,9 na 122,5 (tj. 0,3 proc.), ale ma to raczej znaczenie teoretyczne, aniżeli praktyczne.

Mimo wszystkie debaty, projekty i eksperymenta, sytuacja obecna jest bardzo ciężka i zaostrza się z każdym dniem, społeczeństwo niemieckie zubożało, siła kupna ludności zmniejszyła się, czego dowodem jest obecny bardzo słaby ruch handlowy przed świętami, który corocznie zasilał najbardziej kasy kupiectwa. Prognoza na przyszłość jest bardzo pesymistyczna, zwłaszcza, że rząd odrzucił żądania kupców i przemysłowców o dalszą zniżkę podatków, motywując odmowę koniecznością płacenia długu reparacyjnego, według przyjętego planu Dawesa.

Rzeczywiście zapłaciły Niemcy w ubiegłym roku miljard złotych marek niemieckich tytułem odszkodowania wojennego, częścią w gotówce, częścią w postaci świadczeń rzeczowych. Mimo tego dylemat niemiecki jest bardzo trudny do rozwiązania, może w nowym rządzie znajdzie się „mąż opatrznościowy", który znajdzie środki dla uzdrowienia wyczerpanego zupełnie organizmu państwowego. W. M.

———o-o———

Niewyzyskane bogactwa Polski

(n) W Sejmie zwracano wielokrotnie uwagę na bardzo kiepskie wyniki gospodarki w przedsiębiorstwach państwowych. Przedsiębiorstwa te przedstawiające bardzo poważne wartości, administrowane są tak niedołężnie że zamiast zasilać budżet są raczej pozycją deficytową, a w najlepszym razie pokrywają wydatki administracyjne. Jest to zatem niepotrzebny balast, którego w wielu wypadkach powinno państwo się pozbyć, przez co i zaoszczędzi się znaczne sumy przez zwolnienie zajętych w nich licznych urzędników jak i uzyska się poważne kwoty na podtrzymanie gospodarki skarbowej i społecznej.

W pierwszym rzędzie odpowiednim do sprzedaży objektem byłyby lasy państwowe. Podług jednego z największych i najwytrawniejszych znawców krajowego gospodarstwa leśnego można przyjąć, że przeciętnie nasze lasy państwowe mają na hektarze 200 m. sześć. masy drzewnej. Obecnie przeciętna cena drzewa na pniu wynosi mniej więcej 2 dolary za 1 m. sześć.; gdy chodzi tu o wielkie przestrzenie i o drzewo nietylko rębne, ale jeszcze rość mające, możemy liczyć m. sześć. po 1 dolarze, a hektar ziemi pod lasem 20 dolarów, czyli przeciętna wartość 1 ha lasu mniejwięcej na 120 dolarów, a tem samem cały obszar naszych lasów państw. 2700000 ha na 312 milj dolarów. Oczywiście, że jest to rachunek tylko przybliżony dający jednak pewne wyobrażenie o wartości lasów państwowych. Cały ten niezmierny majątek lasowy przyniósł podług zamknięcia za rok ubiegły zł. 7,629,000, a więc mniej niż 1/3 proc. od sumy wartości!

Czy tak marne wyniki tej gospodarki nie powinny być najsilniejszym bodźcem do częściowej przynajmniej sprzedaży lasów państwowych? Żadne względy partyjne nie powinny być w tym kierunku przeszkodą.

PRZEMYSŁ

SPADEK PRODUKCJI RUDY ŻELAZNEJ. Działalność kopalń rudy żelaznej w państwie polskiem od stycznia do października br., w porównaniu z rokiem ubiegłym, przedstawia się, jak następuje: 1925 r. — 183,876 ton, 1924 r. — 246,753 ton. Z powyższego zestawienia wynika, iż działalność kopalń rudy żelaznej w Polsce w r. 1925 znacznie spadła.

PRODUKCJA ROPY W POLSCE Produkcja ropy w Polsce za 10 pierwszych miesięcy br. wykazuje w stosunku do analogicznego okresu r. 1924 — zwiększenie. W okresie sprawozdawczym wyprodukowano netto 612,970 ton ropy wobec 574,001 ton w r. 1924. Zwiększenie to, wynoszące około 7 proc. należy zawdzięczać dowierceniu nowych szybów w ostatnich trzech miesiącach. Miesięczna produkcja ropy we wrześniu wynosiła około 5,675 cystern ropy brutto.

EMIGRACJA POLSKICH FABRYK WŁÓKIENNICZYCH DO RUMUNJI — UDAREMNIONA. Przeniesienie szeregu przedsiębiorstw łódzkich do Rumunji planowane w ostatnich czasach nie dojdzie do skutku, ze względu na nowe rozporządzenie celne rządu rumuńskiego zabraniające wwozu do Rumunji starych maszyn włókienniczych. Skutkiem wejścia w życie tego rozporządzenia, wszystkie te fabryki, które już zdołały częściowo przetranslokować się do Rumunji, będą musiały w najbliższym czasie wycofać się z powrotem do Polski, zabierając z rumuńskiej komory celnej zatrzymane tam maszyny.

FINANSE

ILOŚĆ PROTESTOWANYCH WEKSLI W BANKU POLSKIM. Ilość protestowanych weksli w Banku Polskim w listopadzie wynosiła 9,4 proc. ogólnej ilości zdyskontowanych przez bank ten weksli, wobec 9,2% w październiku, 7,4% we wrześniu, 4,5 prc. w sierpniu i 3,5% w lipcu. Cyfry te wymownie świadczą o postępie ciasnoty na rynku pieniężnym i kryzysu gospodarczego w Polsce.

WYCOFANIE Z OBIEGU 10 MARKOWYCH BILETÓW RENTOWYCH. Wydział Ekonomiczny Konsulatu Generalnego Rzeczpospolitej Polskiej w Berlinie komunikuje, iż w myśl rozporządzenia niemieckiego banku rentowego zostają wycofane z obiegu 10-cio markowe bilety rentowe bez wizerunku z datą 1 listopada 1923. Bilety te będą przyjmowane w kasach publicznych tylko do 31 grudnia 1925 r. Po upływie tego terminu bilety te będą wymieniane w kasach Banku Rzeszy do dnia 30 kwietnia 1926 r.

HANDEL

CZĘŚCIOWE CLENIE TOWARÓW ZABRONIONYCH DO PRZYWOZU. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie wyjaśnia, że Minisetrstwo Skarbu zezwolono by towary złożone z braku pozwoleń przywozu w wolnych składach celnych, mogły być clone częściowo, mianowicie w takich ilościach, na jakie przedstawione zostanie każdorazowe pozwolenie przywozu. Niepokryta pozwoleniem część towaru, winna być w ciągu 3 miesięcy z powrotem zagranicę wywieziona. Pozwolenie powyższe nie stosuje się jednak do towarów znajdujących się w jednym pakunku, gdyż jednego pakunku dzielić już nie można. Bliższych szczegółów udziela biuro celne Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie (Długa 1).

UPADŁOSCI W POLSCE ZA PIERWSZE PÓŁROCZE R. B. Według tymczasowych zestawień na terenie państwa polskiego w ciągu pierwszego półrocza r. b. głoszono 209 upadłości rozmaitych firm, spółek akcyjnych, spółek z ogran. odpowiedzialnością, spółdzielni spółek firmowych i firmowo-komandytowych oraz firm pojedynczych. Z poszczególnych okręgów największa ilość upadłości przypada na województwa zachodnie i centralne. Z poszczególnych firm najmniej odporności wykazały firmy pojedyńcze, następnie spółki firmowe i firmowo-komandytowe, dalej spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Najbardziej odpornym typem przedsiębiorstwa okazały się spółdzielnie. Co do rodzaju firm najwięcej upadłości ogłoszono firmom handlowym następnie przemysłowym. W okresie sprawozdawczym ogłoszono tylko 1 upadłość firmy kredytowej.

ROLNICTWO

OSTATECZNE OBLICZENIE TEGOROCZNYCH ZBIORÓW. Na zasadzie obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, przeciętny zbiór w Polsce w roku 1925 wynosi (wydajność za 1 ha — wg. — 100 g.) pszenicy — 14,6 cetn. jęczmienia, — 13.6 cetn. żyta, 13,8 cetn. owsa 13,4 cetn. Całkowity zbiór wobec tego poszczególnych zbóż wyniesie dla pszenicy 15,939,8 tys. cetn. jęczmienia — 16 630,9 tys. cetn., żyta 57,76 tys. cetn., owsa 34,520,9 tys. cetn. W porównaniu z ubiegłym rokiem zwiększenie zbiorów wynosi dla pszenicy 80,2 proc., jęczmienia — 37,7 proc. żyta — 85,4 proc. owsa 4 proc. Największa wydajność pszenicy jak i żyta daje się zauważyć w województwie warszawskiem i poznańskiem.

Co dotyczy stanu zasiewów, to tegoroczną jesień pod względem warunków atmosferycznych nie była sprzyjająca dla rolnictwa. Pomimo to stan ozimin, jakkolwiek słabszy niż w ubiegłym, przedstawi się nieźle. Najlepszy jest stan ozimin w województwach zachodnich (poznańskie i pomorskie) i południowo-wschodnich (stanisławowskie, tarnowskie i wołyńskie) najgorszy w północno wschodnich (wileńskie i nowogródzkie).

Dział sportowy

PO WALNEM ZGROMADZENIU P. Z. P. N. W onegdajszym numerze podaliśmy deklarację, jaką złożyli reprezntanci prasy codziennej i sportowej Walnemu Zgromadzeniu P. Z. P. N. z powodu podjęcia przez nie uchwały wykluczającej obecność prasy w części zgromadzenia, dotyczącej siedziby związku. Motywy uchwały tej są dla wtajemniczonych w machinacje Walnych Zgromadzeń związków piłkarskich zupełnie przejrzyste. Podobnie jak rok rocznie usiłowano i w tym roku przemycić pewne uchwały, przy pomocy takich sposobów, które nie są zgodne z obowiązującymi przepisami i statutami związku, a jedynie na skutek zakulisowej szkodliwej działalności jednostek wychodzą na światło dzienne. Podobnie jak w roku ubiegłym, dopuszczono się na Walnem Zgromadzeniu nadużycia, przez wniesienie poza porządkiem dziennym niedopuszczalnych statutowo próśb o odebranie mistrzostwa Makkabi, tak i w tym roku chcieli niektórzy delegaci przeforsować sprawę zmiany siedziby związku, wbrew obowiązującemu statutowi. Aby jednak sposoby uchwalania i motywacji pewnych ważnych dla życia sportowego wniosków nie doszły do publicznej wiadomości, postarali się delegaci okręgów o poufność obrad. Podnieść należy z uznaniem stanowisko delegatów krakowskich, z p. inż. Rosenstockem na czele, którzy jedyni głosowali przeciw tej „kagańcowej“ uchwale. Sprawą tą zajmie się na skutek interwencji związku publicystów sportowych związek związków sportowych w Warszawie.

O ile idzie o samo Walne Zgromadzenie to — nie mogąc podać jego przebiegu — zmuszeni jesteśmy ograniczyć się do stwierdzenia, iż stało ono na możliwie najniższym poziomie. Delegaci — poza krakowskimi i lwowskimi —, wykazywali brak znajomości najelementarniejszych zasad organizacyjnych, nie mówiąc już o statucie tej organizacji, o której dalszej działalności mieli decydować. Toteż nic dziwnego, że większość uchwał zapada na tego rodzaju zgromadzeniach wbrew obowiązującym statutom. Szkoda faktycznie zwoływać wogóle zebrania delegatów, które pochłaniają olbrzymie sumy. O poziomie umysłowym niektórych delegatów i ich poczuciu obowiązków świadczył najdobitniej fakt, iż przy najżywotniejszych sprawach związku i dalszych podstaw sportu piłkarskiego, ograniczano się jedynie do stawiania wniosków o zamknięcie dyskusji, gdyż delegatom spieszyło się, by mogli iść.. do teatru. Toteż zapadłe uchwały zdradzają pośpiech i zupełne nieprzemyślenie.

Właściwie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie nic załatwiło niczego i odłożyło większość spraw do najbliższego dorocznego Walnego Zgromadzenia, które się odbędzie w lutym.

* * *

SPRAWA MAKKABI była przedmiotem interpelacji na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu P. Z. P. N. Prezes związku dr. Cetnarowski przedstawił obecny stan dochodzeń i oświadczył, iż sprawa jest na ukończeniu i będzie w najbliższym czasie definitywnie załatwiona. Jak nas informowali delegaci poszczególnych związków, opowiedziały się związki za odrzuceniem prośby Wisły w sprawie unieważnienia mistrzostwa Makkabi, gdyż dopiero teraz przejrzały motywa, jakimi kierowali się jej „działacze“ w tej sprawie. Wyroku w sprawie powyższej należy się spodziewać w ciągu przyszłego miesiąca, gdyż niektórzy prowodyrzy akcji przeciw Makkabi, skompromitowani różnymi zarzutami, nie mają obecnie odwagi — mimo wezwania związku — stawić się celem złożenia zeznań i konfrontacji z członkami Makkabi.

Ż. K. S. „GIDEON“. Walne Zgromadzenie ŻKS. „Gideonu“ w Krakowie odbyło się przed kilku dniami. Wybrano następujący Wydział: Prezes: H. Schec mann, I. wiceprezes D. Henner, II. wiceprezes D. Goldberg, Sekretarz H. Klibanów, Skarbnik E. Ehewman. Członkowie Zarządu: S. Achler, S. Hirschfeld, M. Lernier, L. Nadel, J. Faber, A. Herzog. Sąd honorowy S. Szarf, J. Ichheiser S. Lemberger, R. Frenkel, S. Heitzer. Komisja Kontrolna H. Herzog, M. Bodner, i J. Salomon. Kierownik Sekcji Piłki nożnej S. Hirschfeld. Kierow. Kom. Zabaw. D. Kenner i S. Szarf.

* * *

WIEDEŃ. Rapid—Hertha 4:3 (2:2). Admira—Simmering 6:3 (3:1). Przez wyniki powyższe utrzymała się Admira na trzeciem miejscu, Rapid zaś przesunął się na czwarte. Amatorzy prowadzą nadal. Inne zawody nie doszły do skutku z powodu złych warunków atmosferycznych.

BUDAPESZT. M. T. K.—Törekwes 2:0 (1:0). F. T. C. — U. T. E. 2:0 (0:0)., Pozycja F. T. C. na pierwszem miejscu wzmacnia się z tygodnia na tydzień. Były mistrz Węgier M. T. K. może zaznaczyć po kilku tygodniach pierwszą wygraną w mistrzostwie.

PRAGA. Slavia—Cechie 9:1.

BERNO. Amatorzy—Berno 5:1.

Paryż. Vienna—Stade France 8:0.

LIZBONA. Sparta—Reprezentacja Lizbony 8:1.

SENZACJĘ wywołał wiedeński „Sporttagblatt“ doniesieniem o przesłuchaniach komisji polskiego związku piłki nożnej w sprawie graczy podejrzanych o profesjonalizm we Lwowie. Przesłuchany gracz lwowskiej Pogoni, Hanke, miał — według tego dziennika — zażądać, na stawione mu pytania, czy brał pensję za granie, 20 minut do namysłu. Po tym czasie **przedłożył komisji list krakowskiej Wisły, która oferowała mu za wstąpienie do niej pensję 80 dolarów miesięcznie.** Jeden z członków komisji, p. Orzelski, był w wielkim kłopocie, gdyż jest właśnie jednym z najbardziej czynnych działaczy krak. Wisły. Po za tem oświadczył Hanke, iż jest „amatorem“ (?) Są to pierwsze ślady rzucające i na Kraków pewne poszlaki tajnego profesjonalizmu.

Nowy sport zimowy



Najnowszym sportem zimowym jest jazda na nartach, przyczem sportowcy posługują się pomocą samochodu, którego trzymają się za pomocą linki. Oczywiście trzeba przy takiej jeździe narciarsko-samochodowej być ostrożnym...

Wiadomości z kraju

List z Rzeszowa

(Kor. wł.)

Rzeszów, 18 grudnia.

(Rada miejska w Rzeszowie. — Teatr żydowski).

Od dłuższego już czasu jest nasza Rada Miejska zdekompletowana; nawet zastępców członków R. M. wchodzących według ustawy do Rady w razie opróżnienia miejsc, już niema. Starano się temu zapobiec przez wybory samych zastępców-radnych, które odbyły się w ubiegłym roku jeszcze, ale bezskutecznie. Wyborów nie zatwierdzono. Z tego powodu rozpisał burmistrz na wiosnę br. wybory radnych i ich zastępców, które z powodu wniesionych przez wszystkie partje protestów nie uzyskały jeszcze do dnia dzisiejszego mocy prawa.

Rządzi wobec tego stara rada mimo małego kompletu w dalszym ciągu. Na posiedzenia budżetowe mobilizuje się wszystkich woźnych i służących Swiewego Magistratu, którzy fiakrami sprowadzają radnych. Tym zaś często towarzyszą... ich żony w obawie o ich zdrowie. Publiczność naszego miasta ma przy takiej okazji bezpłatne widowisko różnie ten stan R. M. komentując. Zdarzyło się nawet ostatnio że radny, przebywający od szeregu lat we Wiedniu, podczas swego przypadkowego pobytu w Rzeszowie został zaproszony na posiedzenie R. M. Wziął niem udział, bo p. burmistrzowi chodzi o budżet.

Nie wspomnimy już o sposobie prowadzenia obrad i uchwalania budżetu, bo to doprowadziłoby nas za daleko. Jedno musimy podnieść, że budżet uchwala się tak, jakby w Państwie było jaknajlepiej, jakby do sali posiedzeń R. M. nie doszły jeszcze żale ludności miejskiej, obciążonej różnego rodzaju państwowymi i komunalnymi podatkami. Rada miejska widocznie jeszcze nie uwzględnia idei oszczędnościowej w budżecie samorządowym, którą podnoszą przywódcy wszystkich stronnictw w Polsce. Nie dziwmy się temu, bo rządzi stara Rada, głucha na wszelkie wołania o zmianę dotychczasowej polityki a co najważniejsze i najgorsze, posłuszna każdemu poleceniu p. burmistrza. Ciekawi jesteśmy, jak na to zareagują władze nadzorcze, które z pewnością w tej sprawie głos zabiorą. Protesty zaś, jak słyszymy, spoczywają jeszcze w biurku p. starosty, nie otrzymały widocznie jeszcze t. zw. z galicyjskich czasów „Amtskraft“.

Od kilku tygodni bawi w naszem mieście zespół artystów żydowskich pod dyrekcją p. Harta. Cały szereg sztuk wystawionych pozwolił nam się przekonać o rzetelnej i ofiarnej pracy artystów. Poznać, iż wiele zadają sobie trudu, by dramat, czy komedja na dość prymitywnej scenie wystawione stały na odpowiednim poziomie artystycznym. Dlatego powinien się ten teatr cieszyć większem zainteresowaniem ze strony publiczności, a zwłaszcza inteligencji żydowskej.

Rad.

Instytut nauk judaistycznych w Warszawie

Dziś we wtorek, dnia 22 go bm. odbędzie się w Warszawie I. Konstytujące Zebranie Towarzystwa Krzewienia nauk judaistycznych w Polsce. Towarzystwo to zostało zalegalizowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i uzyskało od p. Ministra WR. i OP. koncesję na założenie i prowadzenie w Warszawie Instytutu nauk judaistycznych.

Porządek dzienny dzisiejszego zebrania obejmuje: 1. Sprawozdanie z dotychczasowej akcji przygotowawczej w sprawie Instytutu i plany na przyszłość (ref. Senator Dr M. Braude), 2. Referat prof. M. Schorra: „Znaczenie wyższej uczelni judaistycznej“ 3. Wybór Zarządu Towarzystwa.

Sprawa rab. Kestenbauma w Najwyższym Trybunale Admin.

Onegdaj Najwyższy Trybunał Administracyjny roz patrywał skargę rabina Kestenberga przeciwko gminie żydowskiej w Radomiu z powodu odebrania mu przez gminę mandatu rabinicznego, nadanego mu przez władze austrjackie.

Po wysłuchaniu rzeczników stron, adw. Paschalskiego i Poznańskiego Najwyższy Trybunał zadecydował ogłosić orzeczenie swe 29-go stycznia 1926 r.

Gratyfikacje za próżnowanie

Jedno z pism warszawskich przytacza następujący rażący fakt marnotrawienia grosza publicznego:

„W województwie Wołyńskiem na terenie powiatu krzemienieckiego od roku 1921-go istnieją trzy urzędy celne: w Szumsku, Łanowcach i w Białozórce.

Ponieważ, wobec zamknięcia granicy, niema wcale handlu z Rosją, urzędy te od roku przeszło egzystują bezcelowo. Pracownicy tych urzędów pobierają jednak gaże, skarb płaci za lokale biurowe, za opał, światło. Od roku przeszło marnuje się pokaźne sumy na trzy wręcz niepotrzebne urzędy.

Lecz nie myślcie, że to już wszystko. Miara cierpliwości zostanie wyczerpana, gdy się dowiecie, iż w tych dniach ów Urząd Celny, od roku nic nie robiący, otrzymał z Dyrekcji Ceł z Warszawy rozporządzenie wypłacenia remuneracyj świątecznych, za.. dobry wynik pracy. (!!)

Mało jeszcze i tego. Przyznano bowiem ponadto kierownikowi urzędu i strażnikowi 175 i 75 złotych tytułem gratyfikacji, za pracę w godzinach pozabiurowych!

Posiadamy tylko wiadomości z powiatu krzemienieckiego, lecz zapewne wzdłuż całej granicy rosyjskiej w tenże sposób utrzymuje się od roku bezczynne urzędy i wypłaca się remuneracje i gratyfikacje za próżnowanie.

Cóż robi Najwyższa Izba Kontroli państwa?! Jeżeli tam pozwala bezkarnie marnować grosz państwowy, co się dzieje w innych urzędach?“

BURZENIE SOBORU NA PLACU SASKIM W WARSZAWIE sprawia niemało kłopotu. Oto koszt rozbiórki przy pomocy środków wybuchowych, nawet po pokryciu wynikłych stąd strat, jest mniejszy, niż przy prowadzeniu rozbiórki innymi środkami, pozostawia jednak wiele do życzenia z punktu widzenia bezpieczeństwa. W tych dniach specjalna komisja ekspertów zbada rezultaty rozbiórki i szkód i wyda orzeczenie, na podstawie którego będzie udzielone, lub wstrzymane pozwolenie na rozbiórkę soboru przy pomocy środków wybuchowych.

BOMBA W KATOWICACH. W sobotę o godzinie 9 wieczorem w drukarni „Kattowitzer Zeitung“ przy ulicy Młyńskiej wybuchła bomba. Wybuch nastąpił w jednej z bocznych ubikacyj drukarni. Wybuch wyrządził nieznaczne tylko uszkodzenia, zniszczył mianowicie przewody elektryczne, drzwi i szyby w tej ubikacji, w której nastąpił. Wszystkie maszyny i urządzenia drukarni zostały nienaruszone.

Policja wdrożyła dochodzenia, jednakże na razie nikogo jeszcze nie aresztowano. Naprzeciw budynku w którym mieści się drukarnia „Kattowitzer Zeitung“, znajduje się ekspozytura policji państwowej.

Wesoły kącik

— Kto najgorzej wyszedł na procesie Steigera?
— Oczywiście, Pasternakówna!
— ?!
— Cały świat dowiedział się, że jest to osoba „starsza i poważna“, która kończy wkrótce 40-ty rok życia... Czyż może dla kobiety i artystki baletu być coś gorszego, jak ujawnienie jej ...wieku?

* * *

On a: Tego roku będzie szczególnie ostra zima.
O n: Kto ci to powiedział?
O n a: Handlarz futer.

* * *

Paskarz Kroll opowiada, jak to dawniej spędzał Boże Narodzenie jako samotny kawaler.

Na to ktoś pyta: „Tak, to akurat na Boże Narodzenie zawsze pan siedział w więzieniu?

Wiadomości gospodarcze z zagranicy

UPADŁOSCI W NIEMCZECH. Kryzys gospodarczy w Niemczech posiadający ostry przebieg od szeregu miesięcy ujawnił się między innemi również we wzroście liczb ogłoszonych ostatnio upadłości firm niemieckich. — W październiku ogłoszono 1152 konkursy, w listopadzie liczba ta wzrosła do 1344, co stanowi rekordową cyfrę nietylko w roku b., lecz i za lata pprzednie. Ilość wypadków zarządzenia nadzoru sądowego również wzrosła niepomiernie, wynosiła ona 452 we wrześniu, 599 w paździeriku i 921 w listopadzie. Głównym powodem przyczyniającym się do tak masowego upadku niewypłacalności firm, są duże trudności kredytowe i drożyzna kredytu szalejąca ostatnio w Niemczech.

WYKONANIE BUDŻETU RZESZY NIEMIECKIEJ. Budżet Rzeszy niemieckiej na r. 1924/25 zamknięty w dniu 1 kwietnia rb. w wykonaniu przyniósł b. znaczną przewyżkę dochodów nad wydatkami. Dochody na rok ten były preliminowane w sumie 5,244 milj. mk. n., podczas gdy faktycznie wpłynęło 7,323 milj. mk. n. Faktyczna przewyżka nie wynosiła jednak różnicy pomiędzy powyższemi cyframi wskutek wzrostu wydatków, które zmniejszyły czystą przewyżkę do sumy 700 milj. mk. n.

STOPA PROCENTOWA W NIEMCZECH. Stopa procentowa instytucji kredytowych, kas oszczędnościowych oraz Girozentralne, według uchwały bankowców nie może przewyższać 7,5 proc. Banki prywatne, będą musiały się przystosować do wytworzonych w ten sposób w zakresie kredytu stosunków.

Tą taniość kredytu zadwdzięczają Niemcy masowemu napływowi kapitałów amerykańskich, które umieli do siebie przyciągnąć.

NOWE CŁA W ANGLJI. W końcu listopada w parlamencie angielskim rozpatrywany był wniosek dotyczący udzielenia rządowi brytyjskiemu pełnomocnictw, w zakresie wprowadzania opłat celnych dla szeregu towarów na podstawie prawa o ochronie krajowego przemysłu. Opłaty te mają być zastosowane głównie dla artykułów zagranicznych w następujących działach: przemysł obuwiany, materjały włókiennicze, koszulki żarowe, wyroby kuchenne z aluminium. Cła te przedewszystkiem będą ograniczać import niemiecki.

Z sali sądowej.

AMATORZY STULETNIEGO WINA.

W krakowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Adamowi Jamce, Franciszkowi Sobańskiemu, Wiktorowi Dereniowi, Piotrowi Hajtkowi, Janowi Wilkowi, Wiktorji Orłow, Janikowi Wołkowi, Antoniemu Gorazowskiemu i Marjanowi Baśce, oskarżonym o zbrodnię kradzieży względnie paserstwo. Jamka służąc u radcy województwa Dra Leona Tomasika zabrał z jego piwnicy kilkadziesiąt flaszek drogocennych win, w tem niektóre pochodzące z r. 1815, oraz większą ilość flaszek koniaku i śliwowicy, łącznej wartości około 10.000 złotych. Jamka przyznał się do kradzieży, podając, że działał za namową Sobańskiego. Inni oskarżeni spieniężali kradzione przez Jamka wino. Trybunał zasądził: Sobańskiego na 2 lata, Jamkę na 1 i pół roku ciężkiego więzienia za zbrodnię kradzieży, Baśkę na 7 miesięcy, Orlowównę na 4 miesiące więzienia, zaś Hajtka i Derenia po 2 tygodnie aresztu za paserstwo. Reszta została uwolniona. Przewodniczył sso. Kraus, wotowali sso. Horski i sso. Dr Morus, oskarżał prok. Dr Hubl, bronili adwokaci Dr Abrahamer (Jamkę), Dr Goldblatt (Wołka), Dr Nehmer (Hajtka) i Dr Rolanowski (Wilka), inni oskarżeni nie mieli obrońcy.

JEDEN ROK WIĘZIENIA ZA ZABÓJSTWO

Przed tymsamym trybunałem stawał wczoraj Piotr Kucharczyk (lat 22), który dnia 23 maja 1923 r. we wsi Mogiła zabił w bójce Józefa Rosołka, uderzywszy go kołem w głowę. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie zasądził Kucharczyka na 1 rok ciężkiego więzienia.

Z giełdy

Giełda krakowska z 21 bm. Polski Bank Przemysłowy 0.10, Krakus 0.18, Chodorów 5.30—5.35, Chybie 4.40, Bank Zw. Sp. Zar. 4.75, Piasecki 1.32, Pol. Tow. Handlowe 0.16, Żegluga Polska 0.09, Zieleniewski 10—10.10, Trzebinia 0.15, Siersza 2.10.

Dolar obniżył się dziś dość znacznie, rano płacił Bank Polski 9.50, zaś w południe tylko 9. Analogiczna zniżka zaznaczyła się w obrotach nieoficjalnych. Powodem jej były wiadomości o podjęciu na nowo pertraktacyj pożyczkowych w Ameryce.

Lwów, 21. 12 PAT. Browary 8.40, Chodorów 5.50, 5.55, 5.60, Chybie 4.50, 4.60 4.65, 4.70, 4.75, Gazolina 1.30, Tespy 3.10, Cegielski 9. Ojkos 1, 0.90.

Giełda zbożowa: pszenica biała 32.34, czerwona 37.39, żyto 22.23, owies 22.23, wyka 24.26, hreczka 23.24, groch pastewny 26.27 i pół.

Giełda warszawska z dnia 21 b. m. (PAT) **Waluty:** Belgja 42 10, Holandja 421·05. Londyn 45 01, Nowy Jork 9·37, Paryż 34·72, Praga 28·09. Szwajcarja 178·98. Wiedeń 132·32, Włochy 37 46,

Akcje: Bank Małopolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·12, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4 35, Puls 0·45. Wild 3.—, Cegielski 0·25, Parowozy 0·20, Zawiercie 7·— Zegluga 0·11. Polska nafta 0·50 Siła i Swiatło 0·25, Chmielów 6·28, Starachowice 1·25, Pocisk 1·20, Zieleniewski 16·.0, Zyradów 8·— Chodorów 5·50

Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 43½, 5% pożyczka konwersyjna 100, pożyczka dolarowa w dol. 64·—, w złotych 608·—, pożyczka kolejowa 85· –

Giełda wiedeńska z dnia 21 b. m. (PAT. **Dewizy.** Amsterdam 28410, Belgad 1254, Berlin 16845 Bruksela 3268, Budapest. 9911, Bukareszt 327, Chrystania 14320, Kopenhaga 17580, Londyn 34 0, Madryt 10010, Medjolan 2849, Nowy Jork 70735, Paryż 26 30 Praga 2093, Sofja 49 , Sztokholm 18950, Warszawa 78·45 — 78·95, Zurych 136·10 dolary 712·25, belgijskie —·—, bułgarskie 510·, duńskie —·—, marki niemieckie 16810, angielskie 3427, jugosłowiańskie 1249, norweskie —·—, polskie 78·—, rumuńskie 328, szwedzkie 18760, szwajcarskie 13740, hiszpańskie 9970, czeskie 20·93 węgierskie 99·15, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 86·—. Silesja —·—, Fanto 1 5 Gal. Karpaty 77, Galicja 658, Siersza 12, Bank Małopolski —·—, Bank Hipot. 3·2 Tepege —·—,

Papiery lokacyjne. Austr. renta 1·7 renta luowa 2·15, losy tureckie 520·, Bodenkredit 156, ustr. zakł. kred. 104·2 koleje austr. 3··

Londyn, 21. 12 PAT. Radjo. Nowy Jork 4.85 3/22 Holandja 12.07 3/8, Francja 129.93, Belgja 107, Włochy 120.18, Niemcy 20.37, Szwajcarja 25 11, Hiszpanja 34.26, Danja 19.52, Szewcja 18.09, Norwegja 23.97, Helsingfors 192.62, Praga 163.62.

Paryż, 21. 12 PAT. Radjo. Londyn 130 Nowy Jork 26.80, eBlgja 25, Hiszpanja 379, Włochy 108, Szwajcarja 5.17, Holandja 1076, Norwegja 549, Rumunja 12.40.

Zurych, 21. 12. Nowy Jork 5.17 3/4, Londyn 25.17 1/4, Paryż 19. 23 i pół, Wiedeń 7302 i pół, Praga 15.33, Włochy 20.88, Belgja 23.47 i pół, Budapeszt 72.70, Sofja 375 Holandja 208, Oslo 104 i pół, Kopenhaga 128.45, Sztokholm 138 3/4, Hiszpanja 73.40, Bukareszt 240, Berlin 123.30, Belgrad 9.19.

Ciernista droga szkolnictwa żydowskiego

O stanie szkół żydowskich w Królestwie.

Łódź, 20 grudnia.

W ostatnich dniach zaszedł w życiu żydowskiem Łodzi wypadek, którego znaczenie wybiega daleko poza mury naszego miasta i który głośnem echem odbić się powinien w całem żydostwie.

Chodzi o sprawę żydowskiego szkolnictwa powszechnego. W Łodzi, która wyprzedziła dotychczas wszystkie miasta b. Kongresówki w przeprowadzeniu obowiązku powszechnego nauczania pojawiła się też staraniem kół sjonistycznych rozmaitych odcieni, pierwsza inicjatywa i pierwsze powzięte zostały kroki celem uzdrowienia niemożliwych dla ludności żydowskiej stosunków w tzw. miejskich szkołach powszechnych.

Artykuł pt. „Z niwy szkolnictwa powszechnego na Kazimierzu“, umieszczony w „Nowym Dzienniku“ w nrze z 12 bm. dowodzi, że i w Krakowie i wogóle w Małopolsce społeczeństwo żydowskie zaczyna poświęcać uwagę sprawie szkół powszechnych dla dzieci żydowskich, ale tam chodzi tylko o pewne dezyderaty natury organizacyjnej.

W Łodzi i w całem b. Królestwie oraz na Kresach sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. W Małopolsce sieć szkół powszechnych istnieje od kilkudziesięciu lat i powstała w czasie słabego lub żadnego uświadomienia narodowego naszego społeczeństwa. Dlatego tam cały problem, sprowadzony został dotychczas do kwestji jedno, lub dwugodzinnej nauki religji w języku polskim oraz obsadzenia Żydami stanowisk nauczycielskich i kierowniczych w tych szkołach.

W Kongresówce do niedawna takie szkoły zupełnie nie istniały, a gdy zaczęto je wzorem Małopolski wszędzie zaprowadzać, odnośne miarodajne czynniki zapomniały, lub też świadomie nie chciały wziąć pod rozwagę takich „drobnych“ faktów, jak istnienie z czasów rosyjskich i okupacyjnych wielkiej sieci prawdziwie żydowskich szkół powszechnych (chederów, szkół hebrajskich, jidyszystycznych i ultrakwistycznych), potężnie pulsującego na tych ziemiach życia żydowskiego z rozbudzonem nader silnie uświadomieniem o konieczności narodowo-żydowskiego wychowania młodego pokolenia, braku wśród Żydów wszelkiego zorganizowanego ruchu o tendencji asymilatorskiej w wychowaniu, no i zapomniały o takich „bagatelach“, jak o artykułach traktatu mniejszościowego i konstytucji marcowej, gwarantujących swobodę pielęgnowania języka i kultury rodzimej każdej mniejszości, a więc i Żydów.

Z chwilą wprowadzenia obowiązku powszechnego nauczania, zaczęto wszędzie konsekwentnie i gorliwie młodzież żydowską obojga płci w wieku szkolnym przymusowo wcielać do szkół tzw. żydowskich, ale z żydostwem tyle tylko mających wspólnego, że cała młodzież i niektórzy nauczyciele byli Żydami i że w sobotę nauki w tych szkołach nie odbywano. W pierwszych latach starano się jeszcze, jako tako o zachowanie pozorów i tem po części zmylono czujność społeczeństwa żydowskiego, które pozatem „zamożne“ w czasach inflacji utrzymywało nadal szkoły prywatne rozmaitych typów i dlatego szkołami państwowemi się nie interesowało.

Pauperyzacja szerokich mas żydowskich w ostatnich dwóch latach spowodowała m. in. także upadek wielu szkół prywatnych i to, że coraz więcej młodzieży żydowskiej z sfer nawet ortodoksyjnych zapełnia szkoły powszechne. Równocześnie jesteśmy świadkami bezwzględnego usuwania nauczycieli i kierowników Żydów z tych szkół, i mianowania w ich miejsce nierzadko pedagogów chrześcijan, ziejących nienawiścią do wszystkiego, co żydowskie. Bicie dzieci żydowskich nie należy do rzadkości. (A już często jest ono zjawiskiem w szkołach mieszanych, a w szczególności w szkołach wieczornych).

O jakimkolwiek programie nauczania przedmiotów judaistycznych ani mowy niema. Jedna lub dwie godziny religji — to najczęściej parodja tegoż przedmiotu. Młodzież tych szkół coraz więcej oddala ·.·.· żydostwa, nie mając równocześnie możności otrzymania należytego świeckiego wykształcenia elementarnego, skoro połączone ono jest z prawdziwemi męczarniami duchowemi dziecka.

Rodzice tych dzieci zaczęli sobie zdawać sprawę z tego rozpaczliwego położenia, ale kończyło się zwykle na samotnem wzdychaniu każdego Żyda z osobna. Wreszcie kilku działaczy na polu szkolnictwa żydowskiego ujęło akcję w swe ręce. Zdają oni sobie naturalnie sprawę z tego, że w najlepszym razie osiągną tylko paljatywy, że droga do prawdziwego wychowania żydowskiego prowadzi przez czysto żydowską szkołę. Istnieje też w Łodzi bardzo dobrze się rozwijająca hebrajska szkoła powszechnai p. t. „Szalom Alejchama“ Ale w uznaniu stanu faktycznego, iż jedna taka szkoła lub nawet kilka w obecnych warunkach problemu nie rozwiązują, kierujący powyższą szkołą z grupowani w „ Towarzystwie Żydowskiej Szkoły Powszechnej i Wychowania Przedszkolnego w Łodzi“ (prezydjum: senator dr Braude, radny „Hitachdutu“ r Schweig, radny Kahalu dyr. Rieger i red. Lewi) uchwalili rozszerzyć działalność wspomnianego Towarzystwa na państwowe szkolnictwo powszechne, o ile chodzi o ochronę interesów żydowskich tamże.

Sporządzono wpierw odpowiednią statystykę, która wykazała, iż do miejskich szkół powszechnych uczęszcza przeszło 16 tysięcy dziatwy żydowskiej. Następnie zorganizowano rodziców tych dzieci, tworząc przy towarzystwie „Sekcję opiekunów szkół powszechnych dla dzieci żydowskich“. Na wielkiem zebraniu w lokalu gminy żydowskiej sformułowano minimalne postulaty rodziców żydowskich streszczające się w żądaniu wprowadzenia obok nauki religji także nauki wszelkich podstawowych gałęzi wiedzy judaistycznej, jakoto języka hebrajskiego, biblji i historji narodu żydowskiego ustanowienia dla tychże przedmiotów odpowiedniej liczby godzin nauki, powołania wystarczającej ilości należycie przygotowanych i przez odpowiednie komisjei kwalifikacyjnei aprobowanych nauczycieli z zabezpieczenia przestawicielstwa ludności żydowskiej przysługującego mu prawa nadzoru nad wykonaniem powyższych postulatów w szkołach.

Wybrano specjalną delegację, która z obszernie motywowanem memorjałem udała się do kuratorjum okręgu szkolnego, gdzie p. kurator Owiński przyrzekł dokładne zajęcie się tą sprawą. Równocześnie zwróciła się delegacja do kahału, aby tenże jako legalna reprezentacja ludności żydowskiej wglądnął dokładnie w panujące stosunki w szkołach żydowskich oraz by swoim autorytetem energicznie poparł akcję rodziców u odnośnych władz szkolnych.

Tu się zdarzyło coś, czego inaczej nie można nazwać, jak bezprzykładnym publicznym skandalem. W kahale łódzkim panują wogóle anarchistyczne stosunki. Żadne ugrupowanie nie posiada bezwzględnej większości. Aguda posiada p r a w i e połowę mandatów, tyleż sjoniści wraz z tzw. bezpartyjnymi orodoksami a języczkiem u wagi jest w zarządzie b. często jedyny przedstawiciel folkistów, który zawdzięcza ten mandat Agudzie) oraz jeden przedstawiciel „Bundu“.

Wobec takiego układu sił i wobec denuncjatorskiej, nie liczącej się z żadnymi skrupułami taktyki „Agudy“ dotychczas gmina żydowska dosłownie niczego nie zdziałała. Niezdolna ona jest do żadnego pozytywnego czynu. Jałowe dyskusje o „Mikweh“ i „Eiruw“ zapełniają wszystkie posiedzenia zarządu gminy, tak jakby żadnych innych żywotnych interesów ludnośc żydowska nie posiadała. (Nie jest pozbawione pikanterji, że powyższe dyskusje toczą się przeważnie między dwoma odłamami naszej ortodoksji, spierającej się o to, kto z nich ma prawdziwy patent na rytuał żydowski!)

I oto byliśmy świadkami tego, że gdy na ostatniem posiedzeniu zarządu gminy przedłożono dezyderaty zorganzowanych rodziców żydowskich, domagających się, o zgrozo, aby gmina żyowska uczyniła to, co jest jej najprymitywniejszym i chyba nie podlegającym żadnym dyskusjom obowiązkiem, zacietrzewienie partyjne i ślepy fanatyzm „Agudy“, „Bundu“ i „folkistów“ podały sobie ręce i ta większość zarządu uchwaliła odrzucić peitycję rodziców 16 tysięcy dzieci żydowskich, bo bo... Trudno zaiste podawać przyczyny takiego stanowiska. Agudowiec nie interesuje się szkołami powszechnemi, bo ma kilka swoich chederów i zamyka bezwzględnie oczy na fakt, iż tysiące dzieci tychże samych agudowców (nie tylko dziewczęta) uczeszczają do szkół powszechnych. A zresztą, oświadczył p. poseł Mincberg, prowodyr „Agudy“, pocóż domagać się należytej nauki religji, judaistyki, skoro i tak wie on z góry, iż nauczyciele tych przedmiotów nie są religijni.

A dla „Bundu“ wszelka wiedzia judaistyczna jest językiem średniowiecza i dla młodzieży żydowskiej z gruntu niepotrzebna. „Folkista“ jeśli wogóle wie, czego chce, bredzi o hebrajskiem, o „robocie sjonistów“ i — uchwała negatywna gotowa.

Przyłączył się też do niej przedstawiciel Rabinatu zasiadający w zarządzie gminy!

Uchwała ta wywołała zrozumiałe oburzenie we wszystkich (nawet ortodoksyjnych) sferach żydowskich Łodzi. organizują się masowe wiece protestacyjne, rabin Dr Braude z kazalnicy w swem tradycyjnem kazaniu chanukowem, nawiązując do walk w epoce Hasmoneuszów napiętnował należycie niecną robotę fanatycznej ortodoksji, broniącej rzekomo religji, a w rzeczywistości burzącej podstawy żydostwa.

Rodzice żydowscy i działacze narodowi w walce nie ustaną. Ale gdy do trudności zewnętrznych, przyłączyły się i wewnętrzne — trzeba, aby w całej Polsce niesłychany krok kahału łódzkiego z należytem spotkał się potępieniem.

Dr Z. E.

Turcja nie chce wojny

Wywiad z tureckim ministrem spraw zagranicznych.

Paryż, 21. 12 PAT. Turecki minister spraw zagranicznych Tewfik Ruchdy bej oświadczył tutejszemu korespondentowi Reutera, że nie może mu dać żadnej deklaracji w sprawie Mossulu, ponieważ kwestja ta przybrała obecnie charakter drażliwy i krytyczny. Tewfik Ruchdy bej złoży o rezultacie swej podróży raport zgromadzeniu narodowemu, które podejmie ostateczną decyzję.

W dalszym ciągu wywiadu turecki minister oświadczył, że w kwestji Mossulu ani Turcji ani Anglji nie chodzi o naftę, albowiem gdyby tak było, to sprawa dałaby się w przeciągu kilku dni załagodzić. Turcja nie chce wojny. Wojna zaczepna jest zakazana przez konstytucję turecką. Jednak Turcja przygotowana jest na wszystko w obronie swego terytorjum.

Co dotyczy spotkania jego z Cziczerinem oświadczył Tewfik, że uważa za zupełnie naturalne, że ministrowie spraw zagranicznych, krajów sąsiadujących skorzystali obecnie ze sposobności omówienia interesów swoich krajów. Stosunki turecko-sowieckie opierają się na traktacie moskiewskim, nie przestały się one zacieśniać i będą się rozwijały dalej, zakończył Ruchdy bej, zależne od wypadków.

14-ty kongres rosyjskiej partji komunistycznej

Wiedeń, 21 12. PAT. „N. F. Presse“ donosi z Moskwy: Przy wyborach prezydjum 14-go kongresu rosyjskiej partji komunistycznej wybrani zostali między innymi: Stalin, Rykow, Bucharin, Trocki, Zinowiew, Kamieniew, Dzierżyński i Woroszyński.

Opozycja przeciwko sprawozdaniu komisji centralnej

Wiedeń, 21 12. PAT. „Tagblatt“ donosi z Moskwy, że po politycznem sprawozdaniu Stalina o kwestjach organizacyjnych oświadczył Rykow, że grupa 43-cia (organizacja Leningradzka) uprosiła pisemnie swoich delegatów, aby swemu mówcy generalnemu udzielili upoważnienia do złożenia politycznego oświadczenia co do sprawozdania komisji centralnej.

Zinowiew polemizował w dłuższej mowie ze sprawozdaniem Stalina. W historji partji komunistycznej zdarza się po raz pierwszy, ażeby się rozpoczęła debata nad sprawozdaniem oficjalnem komisji centralnej.

Spisek komunistyczny na Węgrzech

Wiedeń, 21 12. PAT. „N. W. Tagblatt“ donosi z Budapesztu: Policja odkryła tutaj nowy spisek komunistyczny, zagrażający istnieniu państwa. Aresztowany został rzekomy dziennikarz wiedeński wraz z żoną, który przed dwoma miesiącami przyjechał do Budapesztu. W ubiegły piątek aresztowano w tej sprawie jeszcze jedną osobę, przy której znaleziono bibułę komunistyczną. Nazwisk tych osób policja na razie nie wymienia.

Gabinet bułgarski poda się 26 grudnia do dymysyj

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 21 12. (D) Z Sofji donoszą: Gabinet Cankova poda się w dniu 26 bm. do dymisji. Cankow zostanie wybrany prezydentem sobrauja, a premjerem nowego gabinetu zostanie mianowany Liatcew.

Jest pewnem, że do gabinetu Liatcewa nie wejdą obecni ministrowie, Kalfow (sprawy zagraniczne), Russow (sprawy wewn.), Teodorow (finanse).

Katastrofalny wybuch we fabryce tlenu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 21 12. (K) W miejscowości Marlebach w Lotaryngji nastąpił dziś katastrofalny wybuch w fabryce tlenu, który cały budynek fabryczny wysadził w powietrze. Ofiarą katastrofy padło wielu robotników, oraz szereg dzieci szkolnych, które przypadkowo przechodziły obok fabryki do szkoły. Do tej chwili wydobyto z pod gruzów 15 osób ciężko rannych.

Akademja z okazji 7-mej rocznicy uwolnienia Palestyny

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 12. M. We wielkiej sali tutejszej gminy żydowskiej odbyła się uroczysta akademja z okazji przewiezienia do Jerozolimy sztandaru legjonu żydowskiego i siódmej rocznicy uwolnienia Palestyny z pod okupacji tureckiej. Akademja urządzoną została staraniem sjonistów-rewizjonistów. Akademję zagaił poeta hebrajski p. Jakób Kohn, a przemówienie wygłosił m. in. prof. M. Schorr, zaznaczając, że jakkolwiek idealem sjonistów jest pokój na świecie, jednakże zdarzają się momenty, w których Makabeusze muszą oczyścić święte miejsce. Przyjęto szereg rezolucyj. Akademję zakończono odśpiewaniem Hatikwy.

Wysokie odznaczenie Żyda-generała włoskiego

Warszawa, 21 12. (M) Z Rzymu donosi Żat: Włoski generał Alfredo Passigni, Żyd, na wniosek króla włoskiego został odznaczony najwyższym orderem Legji honorowej. Gen. Alfredo Bassigni jest bratem znanego we Włoszech lekarza dra Hugona Passigni, znanego z dzieł naukowych z dziedziny medycyny. — Bronił on m. in. znaczenia obrzezania ze stanowiska naukowego.

Układ polsko-niem. w sprawie przekraczań granicy

Berlin, 21. 12 (T.) Dziś zakończyly się rokowania polsko niemieckie w sprawie potsępowania przy przekraczaniu granicy polsko-niemieckiej bez odpowiednich dokumentów. Układ ma ważnośćł na 6 lat, a wchodzi w życie przez podpisanie go przez odpowiednie instancje w Warszawie i Berlinie.

Układ handlowy francusko-niemiecki gotowy

Paryż, 21. 12 PAT. Przewodniczący delegacji niemieckiej Trendelenburg oraz francuski minister handlu Vincent podpisali protokół, w myśl którego rokowania handlowe między obu krajami zostaną wznowione dnia 12 stycznia. Obszerny komunikat ogłoszony przez obie delegacje zaznacza, że protokół ten zapewnia Niemcom największe uprzywilejowania celne, jak również pewne zmiany taryfy celnej franc. W art. dotyczących towarów niemieckich rząd niemiecki ze swej strony przyzna Francji wszelkie ustępstwa zarówno w zakresie największego uprzywilejowania jak również co do poszczególnych artykułów swej taryfy celnej.

Konferencja Cziczerina ze Stresemannem

Berlin, 21. 12 (T.) Cziczerin odbył dziś popołudniu dłuższą konferencję ze Stresemannem w sprawach gosopdarczych. Następnie na zebraniu dyplomatów niemieckich zawiadomił Cziczerin o mającej nastąpić konferencji rosyjsko-francuskiej, która odbędzie się po przybyciu do Paryża nowego posła sowieckiego Rakowskiego, c onastąpi w połowie stycznia 1926 r.

Wycofanie znaczków stemplowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. 12 Sin. Na mocy rozporządzenia min. skarbu zostają wycofane z obiegu znaczki stemplowe po 1 złotym, 50- i 40- groszy.

Znaczki powyższe można wymieniać w kasach skarbowych na znaczki, będące w obiegu w terminie od 15 stycznia do 15 lutego. Celem wymiany należy się zgłosić do kasy skarbowej z podaniem zawierającem ilość, jakość i sumę pieniężną posiadanych znaczków. Podania bez tych danych, lub przesłane poszta nie będą uwzględnione.

Akcja komunistyczna w Warszawie

Warszawa, 21. 12 Sin. W niedzielę usiłowali komuniści kilkakrotnie manifestować na uliach. I tak przy zbiegu ul. Żelaznej i Chmielnej tłum w ilości kilkuset, zgromadził się dla wysłuchania posła Skrzypy. Policja wezwała tłum do rozejścia się, w odpowiedzi na to posypały się cegły i kamienie. W szarży zostało kilkanaście osób rannych. 2 przodowników i 4 policjantów zostało okaleczonych od ciosów kamieniami.

Także na placu Grzybowskim, zaczął przemawiać pos. Prystupa i zgromadził się tłum. Policji udało się rozpędzić manifestantów bez trudności. W związku ze temi zajściami zostało aresztowanych 40 osób.

Studenci przybyli na święta do kraju otrzymają paszporty ulgowe

Warszawa, 21 12. Sin. Minister spraw wewnętrznych rozesłał do wszystkich władz administracyjnych pierwszej instancji okólnik, w którym poleca, by studentom uczącym się zagranicą, a którzy przybyli na święta do kraju, wydano paszporty zagraniczne ulgowe, wzgl. zezwolenia na ponowny wyjazd, bez żądania zaświadczeń ze strony min. wyznań rel. i ośw. publicznej.

Włochy cesarstwem

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Wiedeń, 21 12. (D) Z Rzymu donoszą do pism angielskich, że Mussolini zamierza ogłosić królestwo włoskie — cesarstwem.

Zapowiedź rozwiązania parlamentu austrjackiego

Wiedeń, 21. 12 PAT. „Der Morgen“ donosi, że w Wiedniu zanosi się na rozwiązanie parlamentu i na rozpisanie nowych wyborów. Powodem są nowe postulaty, podniersione przez opozycję socjalno-demokratyczną o utrzymanie ustawy o ochronie lokatrów, której zniesienia domaga się partja chrześcijańsko-społeczna.

Kronika telegraficzna

— Najwyższa rada wojenna we Francji zbierze się we środę celem zbadania projektów reformy przewidującej redukcję służby wojskowej na jeden rok.

— Wśród burmistrzów prowincjonalnych w Egipcie powstał obecnie ruch zdarzający do bojkotu nowych wyborów, które przygotowuje premjer Ziwer pasza.

— „Morning Post“ donosi z Beyruth, że Francuzi odparli Druzów około Hasbeji z wielkiemi stratami dla Druzów.

— Dnia 1 stycznia 1926 r. otwartą zostanie komunikacja telefoniczna Wiedeń—Paryż.

— Minister kmunikacji Radjewic odwiedził wczoraj prezydenta ministrów Pasicza w sprawie upaństwowienia syndykatu żeglugi okrętowej, w którym popełniono wielkie malwersacje pieniężne. Pasicz prosił ministra komunikacji, aby natychmiast podał się do dymisji. Minister komunikacji wręczy swą dymsję w ciągu 2 do 3 dni.

— Węgierskie Zgromadzenie Narodowe odroczone zostało do dnia 19 stycznia.

— Parowiec japoński Dokar Maru wjechał w Hamburgu na parowiec grecki Elefterius Venizelos i zarył się na 3 m. głęboko w jego kadłub. Załoga grecka została przewieziona na parowiec japoński.

— Król Ali zrezygnował z tronu Hedżasu.

— Nowy gabinet perski utworzył się pod przewodnictwem premjera Farovghi, ministerstwo spraw zagranicznych objął Mochar Elmolk, finanse Beyat. Gabinet będzie kontynuował dotychczasową politykę.

— Wedle doniesień z Casa Blanca zajęły wojska francuskie miasto Senhdja, w którem Riffeni stawiali bardzo zacięty opór.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

— POGODA W ZAKOPANEM. W Zakopanem wczoraj padał deszcz. Temperatura o godz. 8 rano 5 stopni ponad zero, minimum w nocy 3 stopnie ponad zero. Silny wiatr południowo zachodni. Pogoda na dziś niepewna, zachmrzenie duże.

— Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc styczeń załączonym czekiem P. K. O.

Drobne ogłoszenia

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 23 grudnia 1925 r. o godz. 11. przedpołudniem odbędzie się w kancelarji Urzędu gminnego w Mochnaczce Wyżniej publiczną sprzedaż 2000 m³ drzewa materjałowego, wyrobionego (jodła i świerk) znajdującego się w lesie rządowym w Kopciowej.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7